Nr. 213. Wtorek, 18. Września 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego rozkazu, Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Piotr Ferdynand kapitan 1-szej klasy został przeniesiony z pułku piechoty imienia barona Joelsona nr. 93 do 4go pułku tyrolskich strzelców cesarskich.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł zastępcę prokuratora Państwa dr. Ryszarda Leżańskiego ze Złoczowa do Lwowa i zamianował adjunkta sądowego, dr. Józefa Bühna w Brodach, zastępcą prokuratora Państwa w Złoczowie.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował suplenta gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, Tadeusza Piniego, rzeczywistym nauczycielem gimnazyum w Tarnowie.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował kancelistą sądowym pomocnika kancelaryjnego, Bazylego Dereżyckiego, w Samborze dla Łąki.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 14 września b. r. do l. 92.346 z zawiadomieniem, iż Ministerstwo spraw wewnętrznych wzbroniło bezwarunkowo wprowadzać z powodu zarazy płucnej bydło rogate z Niemiec do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 17 września.

Najjaśniejszy Pan w Galicyi.

(Korespondencya „Gazety Lwowskiej").

Jasło, 16 września.

„Wszystko to było tak wyborne!" *) — Słowa te, które Najj. Pan wyrzekł w sobotę na wzgórzu nad Glinnikiem polskim po zakończeniu manewrów, z dziwnie jakimś pełnym zadowolenia, rzeczby można błogim uśmiechem, — można śmiało rozciągnąć na cały pobyt Monarchy w Jaśle i w naszym kraju. Wszystko poszło jak najpomyślniej, jak najpiękniej: wszak sam Monarcha na odjezdnem z Jasła wyrzekł do JE. Pana Namiestnika hrabiego Leona Pinińskiego następujące słowa: „Jestem bardzo uradowany; wszystko było piękne i we wzorowym porządku", — a później zwracając się do wszystkich obecnych powiedział jeszcze: „Z pobytu w Jaśle zachowam jak najmilsze wspomnienie".

Oto więc pomiędzy krajem a Monarchą zadzierżgnął się nowy węzeł, który pomnożył dawne i przez to je jeszcze wzmocnił. Ludność naszego kraju miała sposobność znowu okazać, jak gorąco umie być wdzięczną i jak gorąco jest przywiązaną do ukochanego Monarchy, do Dynastyi i do Tronu; kraj nasz w obliczu Swego Najmiłościwszego Cesarza i Króla, przed oczami całej wspólnej armii, reprezentowanej przez najpierwszych jej generałów, przed oczami całej Monarchii i całego świata cywilizowanego, który niewątpliwie z uwagą śledził przebieg manewrów i pobytu Najj. Pana w Galicyi, okazał się krajem wzorowego ładu i najlepszego porządku; w Galicyi odbyły się wreszcie manewry, jedne z największych i najpiękniejszych, jakie w ogóle dotychczas miały miejsce w Europie, odbyła się podniosła i tak piękna manifestacya wojskowa, o której poniżej. Niezapomniane będą dla nas także słowa Monarchy, wypowiedziane w d. 13 b. m. przy przyjęciu wielkiej deputacyi w odpowiedzi na przemowę P. Marszałka kraju.

Tak więc dni pobytu Najjaśniejszego Pana w Jaśle kraj nasz i naród nasz, w miłej i wdzięcznej zachowa pamięci!

* * *

Ostatni dzień pobytu Najj. Pana w Jaśle, — niedziela — był typowym dniem wspaniałej „polskiej jesieni". Wśród złocistych blasków jesiennego słońca, przy orzeźwiającym chłodzie jesiennego, pięknego poranku płynęła szeroką falą z pobliskich siół ludność wiejska, aby jeszcze raz widzieć ukochanego Monarchę, gdy będzie przejeżdżał i wracał z kościoła. O godzinie pół do 8 rano po obu stronach długiej drogi od rezydencyi Monarszej, t. j. od budynku Rady powiatowej, aż do wrót kościelnego dziedzińca, ustawił się szpaler białych sukman chłopskich, — krasnych, wykrochmalonych i jak starodawne krynoliny sterczących spodnic dziewcząt i kobiet wiejskich, oraz kapot i czamar mieszczańskich. Na tem tle fraki i czarne długie surduty straży obywatelskiej. Od strony kościoła, tworzyli szpaler uczniowie gimnazyalni i uczniowie szkoły wydziałowej, a na dziedzińcu kościelnym wójtowie gmin powiatu jasielskiego, oraz przybrane w białe sukienki, z wiankami na głowach, z szarfami niebieskiemi przez piersi, a koszykami pełnymi kwiecia w ręku dziewczątka ze szkoły żeńskiej wydziałowej.

Dziewczątka te tworzyły szpaler także i wewnątrz świątyni.

Kościoła jasielskiego nie zdobi ani wielka starożytność i powaga zdarzeń, z jego istnieniem i murami związanych, ani także świetność budowy i artystyczne urządzenie wewnętrzne. Świątynia jednak jest bynajmniej nie nowa, a nie tylko mury grube i mocno budowane, lecz także napis na tarczy, zdobiącej chór: „1743", — mówią, że pamięta ona odleglejsze czasy. Nie związało się jednak z dzisiejszym parafialnym kościołem w Jaśle żadne ważniejsze wspomnienie (nawiasem dodaję, że na jednej ze ścian kościelnych dojrzałem wewnątrz tablicę pamiątkową na cześć ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego, b. Namiestnika Galicyi i Ministra), — a świątynia teraz dopiero dzięki zapobiegliwości proboszcza obecnego podnosi się z dość widocznego zaniedbania. W ogóle Jasłu potrzeba więcej kościołów, — oprócz tego jednego, ma ono bowiem tylko zgrabną i czysciutką ale ostatecznie nie dużą kaplicę gimnazyalną, wystawioną z ofiarności publicznej. OO. Franciszkanie krzątają się tu już koło zebrania funduszów na zbudowanie nowego kościoła. — Dawniej był jeszcze kościół OO. Karmelitów, ale teraz już tylko gruzy zostały z przedwiekowej budowy.

Dzisiaj świątynia jasielska przybrała odświętną szatę. Przez całą długość kościoła rzucono chodnik purpurowy, — prezbiteryum wyłożono dywanami, dywanami okryto także stale a po stronie Ewangelii ustawiono fotel i klęcznik dla Monarchy.

Wewnątrz koscioła, w jego głębi, zajęły ławki panie z Jasła i okolicy, a przed ławkami ustawili się: po prawej stronie od ołtarza reprezentanci wszystkich władz, po lewej przedstawiciele urzędów autonomicznych, a więc Rady powiatowej, Rady gminnej, grono adwokatów i t. d. Już przed przyjazdem Monarchy zebrali się na dziedzińcu kościelnym: Najd. Arcyksiążę Rainer, Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator, Książę Jerzy Bawarski, oraz: J. E. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński, i z wojskowego otoczenia Monarchy: P. Minister obrony kraj. hr. Welsersheimb, Minister honwedów br. Fejervary (nawiasem mówiąc, br. Fejervary, który kiedyś chodził do szkół w Nowym Sączu, umie po polsku i chętnie w naszym języku rozmawia, podobnie jak generał-porucznik Bolla), generał kawaleryi ks. Windisch-Graetz, szef sztabu generalnego generał broni br. Beck, generałowie: br. Bechtolsheim, Bolla, hr. Alojzy Paar inspektor kawaleryi, książę Lobkowitz, generalny adjutant generał broni Bolfras i i.

W progu świątyni oczekiwał Monarchy przybyły z Przemyśla w celu odprawienia Mszy św. w obecności Najj. Pana ks. biskup dr. Pelczar, przybrany w infułę, kapę i z pastorałem w ręku; obok niego stał w kapie

*) Po niemiecku Cesarz powiedział: *Das alles war so vortrefflich.*

LISTY PARYSKIE.

Paryż we wrześniu 1900.

(Kongres feministyczny. — Trzy sylwetki feministek. — Petycya do parlamentu. — Poezya Północy w porcelanie duńskiej. — „Art nouveau" czyli kości, solitery i kluski. — Beziers.... francuski Bayreuth. — Reklama niebios dla „Prometeusza". — Cnota baletnic paryskich.)

(Dokończenie).

Nigdzie może tak wyraźnie nie występuje to, jak w sekcyi duńskiej na wystawie królewskiej fabryki porcelany. Pod niebem szarawem, nad morzem przyjmującem prawie fioletowe tony, wznoszą się białe mury i błękitnawo lśniące dachy Kopenhagi. Na horyzoncie okolonym lekkiemi białemi chmurkami, w czystej przezroczej atmosferze, występują w ostrych zarysach budynki, drzewa i maszty okrętowe. Wszystko to odnajdujemy wraz z poetycznym czarem natury północnej na wspaniałych wazach, talerzach i serwisach duńskich. Tam ponad wierzchołkami jodeł północnych, uginającymi się od wichru, szybuje szeroko szereg mew; ówdzie gromada kur przed wichurą szuka schronienia pod cienistemi gałęziami olbrzymich drzew; tam znów na wielkim talerzu ściennym samotna jodła wystrzeliła wysoko w górę i wierzchołkiem swym występuje jaskrawo na stalowo szarym tle nieba. I na filiżankach, czajnikach, wszędzie też same szarawo-niebieskawe i matowo białe tony przejrzystych nocy i przydługich zmroków. A pomiędzy tymi przedmiotami, które mimo swej kosztowności mogą służyć do praktycznego użytku, mnóstwo figurek i ozdób z twardej porcelany: białe niedźwiedzie, szare, połyskujące łososie i żmije, małe myszki, delikatne biusty niemowląt i wydłużone, na zdobycz czyhające tygrysy.... Są też i kwiaty olbrzymie drżące na łodygach, o barwach perłowo-opalowych, przechodzące przez tony błękitnawe, rożowawe, fioletowe i zielonawe, tu i ówdzie przerywane cieplejszym szlakiem lub plamą czerwoną albo czarną. A wszystko to pełne dystynkcyi i spokoju a jednak intenzywne, wywołujące wrażenie perłowo-błękitnawych krajobrazów północy.

To piętno narodowościowe, ten koloryt lokalny, który bezsprzecznie podnosi urok dzieła sztuki, zatracił się zupełnie w wytworach objętych mianem „nowej sztuki" czyli „modern style". Bo w istocie epoka nasza posiada styl własny, różniący się od poprzednich tylko styl ten jest chorobliwy, bardziej ekscentryczny niżeli oryginalny. Na wystawie spotykamy go z zupełnie równemi cechami u wszystkich narodowości, głównie w dziale mebli, dekoracyi i ceramiki. Styl ten przybył z Niemiec, Austryi i Belgii, lecz spopularyzowanym został przez mistrzowskie wykonanie we Francyi. Między salonem francuskim, jadalnią niemiecką, biblioteką belgijską i budoarem skandynawskim w stylu nowoczesnym nie ma dziś najmniejszej różnicy charakterystycznej dla danej narodowości. Jeżeli prawdą jest, iż oko znużyło się już wiecznem naśladownictwem mebli renesansu i ośmnastego wieku, to nie może jednak znaleść upodobania w motywach gwałtownych, ekscentrycznych, a pozbawionych idei. Berlioz, który przez czas jakiś chcąc uniknąć banalności popadł sam w ekscentryczność, poznawszy błąd swój, wyraził swe przekonanie drastycznie: Jeżeli nie lubię letniej ślazowej herbaty, to nie wynika stąd jeszcze, abym się upijał witryolem podawanym w miedzianej czarze".

Jeden ze znanych tutejszych krytyków sztuki, odnalazł w stylu nowoczesnym trzy główne, wiecznie powtarzające się motywa: Pojedyncze kości organizmu ludzkiego i zwierzęcego, zwoje wnętrznościowe i pasma klusek lub makaronu i zauważył słusznie, iż tylko wspaniały a cenny materyał i subtelne wykonanie pogodzić mogą chwilowo zmysł artystyczny z niesmaczną kompozycyą. Artyści wieków ubiegłych studyowali przyrodę i nie kopiując jej dosłownie przynosili ją jednak głębokością odczucia do dzieł swoich. Wszystkie wielkie style, jak romański, gotycki, styl 17 i 18 stulecia, opierają się na obserwacyi przyrody. W stylu nowoczesnym zaś brak jej zupełnie, a również trudno dopatrzyć się w nim harmonii, idei wyłaniającej się n. p. ze sztuki Japońskiej. Tu każdy szczegół wyraża myśl łatwo zrozumiałą i jest niejako symbolem istot, gwiazd, bogów i zjawisk natury. Styl nowoczesny tymczasem sprowadza całą siłę wyobraźni do linii nieregularnej zeschłych gałęzi lub zwojów solitera. „L'art nouveau" posiada wszelkie cechy kaprysu mody, i jako taki ustąpi może wnet szlachetniejszemu pojmowaniu sztuki.

Że one istnieją w subtelnym umyśle francuskim, na to nie brak dowodów. Oto tworzą sobie n. p. Francuzi w pobliżu Paryża, jakoby ognisko sztuki podniosłej coś w rodzaju Wagnerowskiego Bayreuth, w połączeniu z pasyjnemi przedstawieniami w Oberammergau. W słonecznem mieście Beziers odbywają się na arenie wyścigowej lub służącej dla walki byków od lat kilku z początkiem jesieni przedstawienia w wielkim stylu pod kierownictwem Saint-Saënsa i przy współudziale najznakomitszych artystów. W chórach zaś uczestniczy cała niemal ludność miasteczka. Przez dzień są to kowale, stolarze, murarzy lub winiarze a wieczorem przemieniają się w bojowników greckich, lub pasterzy kaukaskich; dokoła zaś na pniach i kamieniach, na łąkach i ławkach przydrożnych matki, żony, siostry, przyjaciele i krewni chórzystów z nabożeństwem przysłuchują się próbom. Przeszłego roku na przedstawieniu opery „Dejanire" uczestniczyła 15 000 publiczność, składająca się przeważnie z Paryżan, przybywających ze stolicy lub z miejsc kąpielowych. Obecnie z równem powodzeniem przedstawiono „Prometeusza", do którego muzykę ułożył kompozytor Gabryel Fauré, a poetyczną treść napisali Jean Lorrain i Ferdynand Hérold. Niezwykły wypadek nadał przedstawieniu temu większego jeszcze rozgłosu. W niedzielę, w chwili rozpoczęcia się gry burza rozszalała się nad areną przemienioną w teatr, i zdawało się jak gdyby gniew Jowisza wybuchł nad 15.000 słuchaczy, przed którymi powtórzyć się miała obelga wyrządzona Olimpijczykom przez Tytanidów. Wśród grzmotów i błyskawic ulewny deszcz w jednej chwili zalał arenę, szerząc przestrach paniczny; kobiety mdlały z gorąca i przerażenia, uszkodzone dekoracye runęły, a piorun uderzył w skałę

ks. proboszcz Leon Sroczyński a dalej asysta, trzymając wodę święconą.

Punktualnie o godz 8. witany po drodze serdecznymi okrzykami, zajechał przed kościół powóz, wiozący Najj. Pana, który ubrany w mundur marszałkowski przybywał z generał-adjutantem hr. Paarem. Dziewczęta sypały kwiaty pod stopy Monarchy, który przywitawszy się uprzejmie z oczekującymi wszedł do kościoła. Powitany tu przez ks. biskupa Pelczara, pobłogosławiony i wprowadzony przez niego, udał się Najj. Pan przed główny ołtarz, gdzie stanął przed przygotowanym klęcznikiem. Również po stronie Ewangelii, w przygotowanej ławce, stanęli: Najd. Arcyksiążęta Rainer i Franciszek Salvator oraz Książę Jerzy Bawarski; w stalach po stronie przeciwnej stanęli: J. E. P. Namiestnik oraz wymienieni wyżej dostojnicy wojskowi. Reszta orszaku Najw. ustawiła się w przejściu kościoła.

Zaczęła się Msza św. cicha; z chóru rozlegały się przytłumione głosy muzyki organów. Najj. Pan, wysłuchał Mszy św. w głębokiem skupieniu w postawie stojącej; po *Credo* ukląkł a po Ofiarowaniu znowu powstał, aby uklęknąć jeszcze podczas Komunii św. Mszę św. *in pontificalibus* odprawiał ks. biskup Pelczar, w licznej asyście; a ks. proboszcz Sroczyński, przybrany w kapę, w odpowiednich chwilach zbliżał się do Monarchy i skłoniwszy się, podawał Mu do ucałowania Ewangelię św., Monstrancyę lub pacyfikał. Włożywszy infułę, z pastorałem w ręku udzielił ks. biskup błogosławieństwa, które Najj. Pan, podobnie jak wszyscy zgromadzeni, przyjął klęcząco. — W pół godziny Msza św. była skończona; w tym samym porządku i z tym samym ceremoniałem Najj. Pan został odprowadzony przez ks. biskupa do wrót kościoła, przed które zajechał znowu pojazd dworski. Zaniem jednak Monarcha wsiadł doń zbliżyła się nbrana w biel dziewczynka, pna Michałkówna, córka notaryusza i podając Monarsze bukiet, przemówiła: „Najjaśniejszy Panie, Najdostojniejszy i Najdroższy nam Gościu! Zbyt szybko przeminęły chwile, w których mogliśmy cieszyć się widokiem naszego uwielbianego i ukochanego Cesarza i Króla. Zbyt szybko przeminęły te chwile dla dzieci polskich, co kochają Cię, Najmiłościwszy Panie, jak najlepszego Ojca i Opiekuna. Ale te chwile pozostaną nam drogą pamiątką na całe życie! Racz przyjąć Najjaśniejszy Panie, od dziatwy szkolnej, raz jeszcze hołd najszczerszych uczuć: wdzięczności, wierności i serdecznego przywiązania!“ Monarcha przyjął najłaskawiej piękny bnkiet, który następnie sam wziął z sobą do powozu, — dziękując uprzejmie w kilku słowach dziewczynce, oraz dyrektorowi Bernadzikiewiczowi i nauczycielce pani Timoftijewiczowej.

Wśród gromkich okrzyków ludności, zgromadzonej tłumnie na całej przestrzeni, powrócił Najj. Pan do swej rezydencyi.

* * *

Po nabożeństwie odbyło się w namiocie Cesarskim w obecności Najj. Pana omówienie manewrów przez JE. szefa sztabu generalnego generała broni br. Becka. Zebrali się w tym celu: Generał broni Najd. Arcyksiążę Rainer, generalni inspektorowie wojsk, obaj PP. Ministrowie obrony krajowej, komendanci armij, korpusów, dywizyj, piechoty i kawaleryi, szefowie ich sztabów generalnych, szefowie oddziałów operatywnych tych sztabów dalej sędziowie rozjemczy a między nimi Najd. Arcyksiążęta Otton, Ferdynand Karol i Franciszek Salvator, — pomocnicy sędziów rozjemczych oraz sprawozdawcy sztabu generalnego w randze generałów i oficerów sztabowych.

Na podstawie licznych szkiców chromo litografowanych, sporządzonych w oddziale operatywnym naczelnej komendy manewrów (szef. pułkownik Koloszvary), roztoczył JE. szef sztabu generalnego w dwugodzinnej przemowie nadzwyczaj interesujący i pouczający obraz całych, ukończonych manewrów Cesarskich, a przemówienie swe zakończył następującemi słowy: „Jeżeli nam w czasie tych manewrów, które od wojsk wymagały wielkiego stopnia dzielności, a od wszystkich innych uczestników ciężkiej pracy, powiodło się osiągnąć Najwyższe zadowolenie Jego Ces. i Król. Mości, to jest to najwyższa nagroda, którą też w tej wspólnej naszej pracy usiłowaliśmy osiągnąć.“

Najj. Pan, a za nim wszyscy obecni podnieśli się, a Jego Ces. Mość przemówił do zebranych:

„Odczuwam potrzebę wyrażenia Mojej radości i zadowolenia z przeprowadzonych w tym roku manewrów. Byłem bardzo zadowolony tak ze sposobu wykonywania komendy przez dowódców armij i korpusów jak i przez innych komendantów. Wojska dowiodły wogóle wielkiej wytrwałości i okazały, że dorosły do wielkich wymagań i licznych trudów. Przeprowadzenie walk, spokój i poprawność w prowadzeniu zastępów, zadowoliły mię bardzo. Wyrażam przeto najgorętsze Me podziękowanie przedewszystkiem Memu dawnemu przyjacielowi *(Meinem alten Freunde)* i długoletniemu wiernemu współpracownikowi generałowi broni Beckowi, za nieznużone poświęcenie się, z jakiem on manewry przygotował i niemi kierował; tak samo zaś komendantom biorących udział w manewrach korpusów wyrażam Me gorące uznanie za wyborny stan ich wojsk, gdyż widzę, iż wszędzie z zapałem i oddaniem się pracowano. Dalej sędziom rozjemczym, członkom generalnego sztabu, zwłaszcza tym, którzy należeli do naczelnej komendy manewrów, którzy dniem i nocą ze zwyczajnym u siebie zapałem, nieznużenie pracowali. Powtarzam jeszcze raz Moje zupełne podziękowanie i Moje zadowolenie za to, co tutaj widziałem“.

Jego Ces. Mość podał po tych słowach rękę JE. bar. Beckowi, a zarówno Monarcha, jak i JE. bar. Beck, oraz wszycy obecni byli głęboko wzruszeni.

Wówczas zabrał głos naczelny komendant obr. kraj. generał broni Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Rainer i zwracając się do Najj. Pana, powiedział:

„W imieniu obecnych tutaj generałów i innych oficerów składam Waszej Ces. Mości najuniżeńsze podziękowanie za Najłaskawsze słowa, które Wasza Ces. Mość do nas zwrócić raczyłeś. Najwyższe zadowolenie Waszej Ces. Mości napawa nas dumą i najszczerszą radością, a stanie się dla nas ponowną zachętą do pełnej poświęcenia pracy nad dalszem kształceniem wojsk, powierzonych nam Najmiłościwiej przez Waszą Ces. Mość, w dzielności bojowej. Mam przedłożyć Waszej Ces. Mości najuniżeńszą prośbę. Niedawno ludy szerokich dzierżaw Waszej Ces. Mości znalazły z okazyi 70-letniego Jubileuszu Urodzin Waszej Ces. Mości pożądaną sposobność dać w radosny sposób wyraz Swej bezgranicznej miłości i Swemu przywiązaniu do dostojnej Osoby Waszej Ces. Mości. Cała siła zbrojna Austro Węgier, reprezentowana przez obecnych tu generałów i innych oficerów, korzysta z dzisiejszej sposobności, aby w uczuciu najgłębszej czci złożyć Waszej Ces. Mości życzenie, by Wszechmocny zachował Waszą Ces. Mość jeszcze przez długie lata w niezmienionej świeżości ciała i ducha, dla dobra ludów Waszej Ces. Mości, dla szczęścia wiernie oddanego Waszej Ces. Mości wojska. Wasza Ces. Mosć raczy zezwolić, że obecni tu przedstawiciele całej siły zbrojnej razem ze mną zawołają: Boże zachowaj, Boże ochroń naszego Najmiłościwszego Cesarza i Króla i Naczelnego Wodza!“

Wszyscy zebrani powtórzyli okrzyk trzykrotnie z entuzyazmem.

Najj. Pan głęboko wzruszony, podziękował następnie Jego Ces. i król. Wysokości jako swemu „kochanemu rówieśnikowi“ („*Lieber Altersgenosse*“) oraz dodał, że Swym uczuciom wdzięczności nie może dać wyrazu w sposób godniejszy, jak w rozkazie dziennym do armii, który Najj. Pan następnie sam odczytał. (Osnowa rozkazu dziennego podana będzie do wiadomości w najbliższym czasie. *Przyp. Sprawozdawcy).*

Podniosła ta scena wywarła na obecnych nadzwyczaj silne, głębokie wrażenie.

Najj. Pan rozmawiał następnie najłaskawiej ze wszystkimi generałami i innymi oficerami. A o godzinie pół do 2 odbył się w namiocie Cesarskim obiad ściśle wojskowy, do którego tak w namiocie głównym jak mniejszym, jak wreszcie w opisanym w swoim czasie baraku rezerwowym, zasiadło z górą 200 osób. W pośrodku siedział Najj. Pan, a naprzeciw bar. Beck. Koło Najj. Pana siedzieli: Książę Jerzy Bawarski, Najd. Arcyksiążę Ferdynand, Najd. Arcyksiążę Rainer, generał kawaleryi hr. Uxküll-Gylienband, gen. broni Fiedler, gen.-porucznik Mertens, gen.-porucznik Pitreich i t. d.; z drugiej strony: Najd. Arcyksiążę Otton, Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator, gen. kawaleryi książę Windischgraetz, gen. kawaleryi hr. Paar, gen. broni Galgotzy, gen.-porucznicy: Klobus, Bolla, Horsetzky, Siebart i t. d. Koło JE. barona Becka siedzieli z prawej strony: gen. broni bar. Reinländer, gen. broni hr. Welsersheimb, gen. kawaleryi bar. Bechtolsheim, gen. broni bar. Albori, gen.-porucznik Pokorny, gen.-porucznik Pucherna, hr. Auersperg i t. d; z drugiej strony: gen. broni hr. Waldstätten, gen. broni br. Fejervary, gen. broni ks. Lobkowitz, gen. broni Bolfras, gen.-por. hr. Paar, Schöneich i t. d.

* * *

Wreszcie nadeszła chwila odjazdu Najj. Pana. Pożegnanie Monarchy przez Jasło oraz przez zebranych przedstawicieli powiatów i władz kraju, odbyło się wśród równie gorących, równie podniosłych objawów wiernopoddanczych uczuć i serdecznego przywiązania, jak te, któremi przed pięciu dniami Najjaśniejszego Pana witano.

Odjazd zapowiedziany był na godzinę 5 po południu, — już na godzinę więc przedtem od budynku Rady powiatowej aż do dworca stały zbite szpalery ludności. Porządek, jak zawsze i wszędzie przez cały czas pobytu Najj. Pana, panował i tym razem wzorowy. Na dworcu, na peronie, ustawili się z jednej strony wszyscy, wymienieni powyżej, a znajdujący się w tej chwili w Jaśle generałowie z bar. Beckiem na czele; z drugiej zaś przedstawiciele miejscowych władz państwowych i starosta krośnieński dr. Nowosielecki, prezesowie Rad powiatowych jasielskiej i krośnieńskiej pp. Stanisław Kotarski i August Gorayski z członkami tych Rad, przedstawiciele Rady gminnej m. Jasła, reprezentanci izraelickiej gminy wyznaniowej i t. d.

Przed dworcem oczekiwał przyjazdu Najj. Pana JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński; tutaj także ustawili się: starosta p. Wacław Zaleski, krajowy komendant żandarmeryi pułkownik p. Manowarda, miejscowy komendant żandarmeryi oraz radca rządowy dyrektor kolei p. Horoszkiewicz.

O trzy kwadranse na piątą nadjechał Najj. Pan, żegnany przez ludność entuzyastycznymi okrzykami. Powóz Najj. Pana poprzedzał powóz, w którym jechali: starosta jasielski hr. Władysław Michałowski i burmistrz miasta p. Aloizy Metzger. Najj. Pan wysiadłszy z powozu, podał rękę JE. Panu Namiestnikowi, a skłoniwszy się innym oczekującym, wszedł z P. Namiestnikiem do salonu dworskiego i tu przez dłuższy czas rozmawiał.

Jego Cesarska Mość wyraził Panu Namiestnikowi hr. Pinińskiemu Najżywsze podziękowanie i rzekł: „J e s t e m   b a r d z o   u r a d o w a n y ;   w s z y s t k o   b y ł o   p i ę k n e   i   w e   w z o r o w y m   p o r z ą d k u.“ W dalszej rozmowie Najj. Pan wyrażał się z uznaniem o działalności władz politycznych w powiatach, w których odbywały się manewry, podniósł wzorowy porządek, doskonały stan dróg i komunikacyj, oraz pełne ciepła i gorącego przywiązania do Osoby Monarchy, zachowanie się ludności, tudzież życzliwe jej usposobienie dla wojska.

Następnie Najj. Pan, powoławszy do siebie starostę hr. Michałowskiego, wyraził mu w żywy sposób zadowolenie z porządku, jaki panował w powiecie, oraz podziękowanie; później powtórzył to Monarcha także staroście krośnieńskiemu dr. Nowosieleckiemu. Wyszedłszy na peron, Najj. Pan, przywitany potrójnem: Niech żyje! przez oczekujących, odebrał bardzo łaskawie piękny bukiet, ofiarowany przez dziewczątko w bieli, które zarazem przemówiło do Monarchy, podczas gdy inne dziewczątka sypały Mu kwiaty pod stopy; następnie Najj. Pan przystąpił do prezesów Rad powiatowych pp. Kotarskiego i Gorayskiego, do burmistrza p. Metzgera i wyraził im, oraz reprezentowanym przez nich ciałom w sposób nader łaskawy Swoje uznanie i podziękowanie za działalność z okazyi manewrów i w czasie pobytu Najj. Pana. Również wyraził Monarcha uznanie i podziękowanie radcy policyi Schechtlowi.

Monarcha zbliżył się z kolei do generałów i zaszczycił wielu z pośród nich rozmową, poczem zwróciwszy się jeszcze raz do wszystkich zebranych z ukłonem, wyrzekł te słowa:

„Z   p o b y t u   w   J a ś l e   z a c h o w a m   j a k   n a j m i l s z e   w s p o m n i e n i e.“

Odpowiedziano Najj. Panu z głębi serca okrzykiem: Niech żyje!

Jeszcze raz skłoniwszy się Panu Namiestnikowi oraz wszystkim wokoło, Najj. Pan wsiadł do wagonu w towarzystwie Najd. Arcyksięcia Rainera oraz księcia Jerzego Bawarskiego, a za chwilę pociąg dworski, prowadzony przez radcę Horoszkiewicza, ruszył w drogę z powrotem do Wiednia. Najj. Pana, stojącego w oknie wagonu, żegnano długo niemilknącymi okrzykami: Niech żyje!

Gdy pociąg dworski zniknął, JE. Pan Namiestnik zwrócił się do zebranych, i powtarzając im niezwykle łaskawe słowa Monarchy, podziękował za ich starania i pogratulował im uznania Najj. Pana.

* * *

Wkrótce nastanie w Jaśle cisza i spokój. Zwolna miasto zaczęło powracać do normalnego trybu życia; wczoraj jednak jeszcze i po odjeździe Monarchy wrzało w niem życie przyspieszone.

O godzinie 9·20 wieczorem odjechała naczelna komenda manewrów z JE. baronem Beckiem, którego przybył na dworzec pożegnać JE. Pan Namiestnik hr. Piniński ze starostami pp. Zaleskim i Michałowskim.

Również zgromadzeni w Jaśle generałowie i oficerowie poczęli się rozjeżdżać, a znowu pociągi wojskowe rozwożą w przyspieszonem tempie oddziały wojskowe, zgromadzone w Jaśle i okolicy.

Jasło, 17 września. *(Tel. pryw.)* Ks. biskup dr. Pelczar otrzymał od Najj. Pana w upominku bardzo piękny krzyż biskupi do noszenia na piersiach (t. zw. pektoral).

Jasło, 16 września.

(Pierwszy dzień bitwy na południe Krosna (piątek).

Wypadki na polu manewrów w piątek przedstawiały w ogolnem zestawieniu nader zajmujący i we wszystkich szczegółach udatny obraz nowoczesnej bitwy z wydłużonymi na milowej przestrzeni frontami strzelającej piechoty, obraz podzielonych głębokich formacyj wojska, maszerującego z niepowstrzymaną siłą naprzód i imponującej skoncentrowanej masy artyleryi na różnych punktach frontów obu armij. Uzupełniało ten widok wystąpienie obu dywizyj kawaleryi, która w rzeczywistem wykonaniu swego zadania w rozstrzygających momentach bitwy miała popierać działalność wojenną obu głównych rodzajów broni.

Jasne i krótkie dyspozycye obu komendantów armii zakomunikowane zostały podwładnym dowódcom i znalazły nader korzystny wyraz w ścisłem i świadomem celu kierownictwie i ruchu użytych oddziałów wojskowych. W pierwszych już godzinach porannych można było z dobrego punktu obserwacyjnego widzieć po większej części obustronne zbliżanie się, stosownie do wydanych rozkazów, wprowadzonych w ruch kolumn, wskazujące, że rozstrzygająca bitwa zbiorowych sił obu armij w krótkim czasie nastąpić musi. W istocie dał się słyszeć około godziny 8 huk armat z południowej strony, dowodzący, że przyszło do starcia korpusu VI z XI, i że bitwa się rozpoczęła. Dla otrzymania należytego poglądu na przebieg bitwy należy omówić krótko wypadki na południowem skrzydle. VI korpus armii zachodniej przekroczył Jasiołkę około godz. 7 min. 30 rano z rezerwami i skierował 15 dywizyę na Miejsce Pia.

---

właśnie w tem miejscu, gdzie Prometeusz wzywa ogień niebios i pada zgromiony przez bogów. Czy mogli autorowie życzyć sobie lepszej reklamy? To też następnego dnia tryumf był zupełny: Malowniczość dekoracyi, dostarczonych przez samą przyrodę, potęga chóru, i talent wykonawców takich jak Cora Laparcerie w roli Pandory i De Maxa w roli Prometeusza, składały się na całość ze wszech miar niezwykłą i wspaniałą.

Jeżeli na przedstawienia w Beziers garnie się publiczność paryska, to nie znajdzie jej obecnie w teatrach paryskich, zapełnionych przez gości przejezdnych. Eleganckie stroje Paryżanek zastąpiły ociężałe kostiumy, sztywny biały kołnierz i czerwony krawat, a w miejsce połyskującego chapeau de forme często banalna czapka podróżna. Przed obcą publicznością błyszczy dziś Réjane swoim talentem subtelnym, Akté puszcza kaskady słowiczego spiewu, a powabne baletnice przeginają smukłe ciusty. Obca publiczność zaś nie tylko lubuje się talentem, głosem, estetyką ruchów na scenie, ale nadto gorliwie poszukuje w ubocznych sklepikach lub w głębi teki kolportera fotografii artystek, zwłaszcza z corps du balet, przedstawionych w pozycyach bardziej sugestywnych, niż przyzwoitych. Myliłby się jednak, ktoby z tego powodu o cnocie baletnic paryskich wydał sąd ujemny; fotografie te zdjęte zostały bez ich wiedzy i woli, a najlepszym na to dowodem, iż gremialnie wniosły o to skargę do prefekta policyi p. Lépina, który też w ciągu jednego dnia skonfiskował 50.000 ilustrowanych kart pocztowych, 600 fotografii, 40 kinematografów i 400 mutoskopów (skrzynek z ruchomymi obrazami). Baletnice paryskie bowiem nie ustępują na punkcie moralności ani na włos swym koleżankom wiedeńskim; nie założyły one wprawdzie „Tugendbundu“, jednak kroczą ścieżką cnoty, unikają kompromitujących związków i wychodzą zawsze w towarzystwie prawdziwej „mamy“, której zadaniem, jak spiewała Yvette Guilbert:

A surveiller
Son honnêteté
Avec une grande
Sévérité!

Zdaniem niektórych znawców przestrzeganie moralności i cnoty potrzebniejsze jest dla baletnicy niż dla aktorki dramatycznej, ta ostatnia bowiem dla wiernego oddania uczuć namiętnych, musi przeżyć je w życiu własnem. Innego zdania był pod tym względem Aleksander Dumas. Pewnego razu przerabiał ze sławną artystką ważną rolę i nie był z jej gry zadowolonym.

Cóż u dyabla — zawołał zniecierpliwiony. — Niechże pani wżeli się w swą rolę!

— Ależ właśnie usiłuję to uczynić; wiem, że nie jestem świętą, lecz jeżelibym dla odegrania tej roli miała przyswoić sobie wszystkie wady pańskiej heroiny, to z góry rezygnuję.

— Cóż znowu! — odrzekł autor ze zwykłą sobie otwartością, wszak onegdaj odegrałaś pani zachwycająco rolę przyzwoitej kobiety!...

Puk.

stowe, 27 zaś z korpuśną artyleryą na wyżyny, położone na północ od tej miejscowości. Na przeciwko niej rozkazała komenda XI korpusu obsadzić 30 dywizyi wyżyny na wschód od Rogów i pozostawić 5 batalionów do rozporządzenia komendy korpusu; 11 dywizyę skierowano w ogóle na wyżyny na północ od rzeczonej miejscowości.

Rozpoczęty po godzinie 8 atak VI. korpusu na tę linię zdołał się rozwinąć przy 15 dywizyi we wskazanym jej kierunku, natomiast potyczka 27 dywizyi, poza której frontem bojowym rozwinął się także należący do niej pułk artyleryi korpuśnej, musiała być zastanowioną. Skoro więc z rezerwą XI. korpusu z lewego skrzydła wykonany atak przeciwnika został odparty, zdecydował się komendant korpusu XI. po godzinie 11 przed południem do odwrotu przez Miejsce Piastowe na linię Winna góra-Targowiska, co uskuteczniono do godz. 12 w południe.

18 brygada kawaleryi została wysuniętą ku Niżnej Łuce, cofnęła się wszakże zaraz na lewe skrzydło korpusu.

Z X. korpusu armii wschodniej poszła stojąca przy Suchodole w pogotowiu 24 dywizya najpierw w kierunku Szczepańcowa do ataku na 5 dywizyę armii zachodniej; po dokonanem wszakże zejściu z wyżyn, zmuszono ją do odwrotu; obsadziła potem na rozkaz komendy korpusu z dwoma brygadami wyżyny bezpośrednio na zachód od Głowienki, podczas gdy należąca do niej dywizya artyleryi około godziny 9·30 po za prawem skrzydłem brygady otworzyła ponownie ogień. Należąca do tego korpusu a stojąca w pogotowiu pod Krosnem 43 dywizya obrony krajowej otrzymała w tym czasie od komendy korpusu zlecenie, że zaczepne działanie korpusu na razie nie jest zamierzone, zatem dywizya tylko na podstawie orzeczenia sędziów ma się cofnąć przez Lubatówkę.

2 dywizya kombinowanego korpusu stała tymczasem w pogotowiu na zachód od Krosna, a na półuoc od kolei; komenda korpusu otrzymała zlecenie, ażeby wschodnią (89), a gdyby stosunki pozwoliły, także zachodnią (90) brygadę, nadchodzącej z Domaradza 45 dywizyi obrony krajowej skoncentrować przy szkole rolniczej na wschód od Suchodołu i pozostawić do rozporządzenia komendy armii. Komenda korpusu spełniła pierwsze zlecenie i ściągnęła 90 brygadę do Krosna.

Z zachodniej armii wyruszył o godzinie 7·30 przed połndniem I. korpus w pośredniem połączeniu z 27 dywizyą, z 5 dywizyą przez Zręcin ku Winnej górze, z 46 dywizyą przez Sobieszyn-Przegrody. 5 dywizya rozwinęła się po przejściu Jasiołki do ataku w wyznaczonym jej kieruuku, wspieranego w odpowiedni sposób przez wysłaną naprzód przez Jasiołkę dywizyę swej artyleryi oraz przez przydzieloną do tego celu korpuśną artyleryę pułku nr. 1.

W pełnym toku będący ruch zaczepny tej dywizyi około godziny 9·45 został powstrzymany przez przez atak flankowy wykonany przez wschodnią dywizyę kawaleryi (Auersperga) po odparciu jednak ataku przy pomocy silnego ognia, prowadzono dalej ruch zaczepny.

W połączeniu z tą dywizyą piechoty wyruszyła 46 dywizya obrony krajowej aż do Przegród do ataku, który tam jednak został powstrzymany i z przyczyn, które przytoczymy poniżej, zamienił się w odwrót.

Stojąca w pogotowiu pod Żeglcem jako rezerwa armii zachodniej 39 dywizya obrony krajowej wyruszyła po godzinie 8 przez Zręcin, potem posunięto ją ku Przegrodom i przeznaczono tam wraz z jedną brygadą do zaczepki na lewem skrzydle 5 dywizyi. Około godziny 10·30 przed południem walczyły zatem 3 dywizye prawego skrzydła zachodniej armii przeciw takiej samej liczbie dywizyj wschodniej armii. Komendant wschodniej armii (br. Waldstätten) dał około godziny 11 przed południem stojącym pod Krosnem siłom, rozkaz wprowadzenia rezerw X. korpusu do boju i przeprowadzenia ataku przeciw nieprzyjacielskiemu lewemu skrzydłu. 43, połowa 45 dywizyi obrony krajowej i części 2 dywizyi piechoty, razem 18 batalionów i 7 bateryj przystąpiły w ogólnym kierunku ku Dobieszynowi do ataku i zniewoliły lewe skrzydło zachodniej armii do ustąpienia.

Około godziny 10 przed południem jednak jako zakrycie skrzydeł około potoka ustawiona w pogotowiu 12 dywizya z 16 batalionami wyruszyła przeciw Krosnu, zaczepiła dążącą naprzeciw 2 dywizyę wschodniej armii, wysunęła przez to własne lewe skrzydło, tak, że komendant zachodniej armii ponownie mógł podjąć zaczepne działanie. Do przeprowadzenia tego zadania utworzył kolumnę, składającą się z 39 i 46 dywizyi obrony krajowej oraz 12 dywizyi obrony krajowej i polecił o godz. 12 minut 30 po południu generałowi broni bar. Albori prowadzić atak na Krosno. Na krotko jednak przedtem nastąpiło zawiadomienie o liniach demarkacyjnych ze strony naczelnego kierownictwa manewrów, tak, że ten ostatni rozstrzygający akt, jak przewidzieć można, obfity w interesujące wydarzenia, pierwszego dnia walnej bitwy tylko częściowo został wykonany.

Przy wyznaczeniu linij granicznych na sobotę, wydało naczelne kierownictwo manewrów, jako przełożona komenda nad obu armiami, następujące oryentacyjne wskazówki komendzie 1 armii: „Położenie nad górną Wisłą zdaje się nakazywać jako konieczne wzmocnienie własnych, około Krakowa zebranych sił głównych. Pierwsza armia ma jeszcze 15 września pozostać na wschodnim brzegu Wisłoki i być przygotowaną na to, że dnia 16 siły jej w całości albo częściowo do Krakowa mogą być powołane“.

Nadeszły w piątek do komendy 1 armii rozkaz polecał ażeby po rozpoczęciu bitwy przeprowadzić armię w porządku nad Wisłoką, tam przenocować i dnia 15 następującego na nią przeciwnika powstrzymać. Armia 1 nocowała zatem na 15 września z 5 dywizyami jedna obok drugiej na linii Warzyce-Czeluśnica-Glinik-Świerzchowa; jedna dywizya piechoty i 7 dywizya kawaleryi w Dąbrowcu względnie w Trzcinicy. Główna kwatera armii była w Jaśle (Gorajowice tuż pod Jasłem).

Armia 2 nocowała w całej masie na polu bitwy dnia wczorajszego z 3 korpusami jeden obok drugiego na przestrzeni Ustrzobno-Odryków, Zręcin, Krosno, Rogi, Miejsce Piastowe. Brygada 18 kawaleryi na lewem skrzydle w Iwoniczu i Wróbliku; 6 dywizya kawaleryi po za Krosnem; tam także znajdowała się główna kwatera armii.

Dyspozycye komendantów armij na sobotę brzmiały: Armia 1: Armia trzymać się będzie dnia 15 w Bierówce, Umieszczu, Gliniku polskim i Łajscach i rozpocznie dnia 16 odmarsz na zachód. Dywizya 12 trzymać się będzie w Bierówce; generał broni bar. Albori z 5 i 46 dywizyą oraz z korpuśną artyleryą w Umieszczu i Gliniku polskim; generał-porucznik Pokorny z 14 i 15 dywizyą, oraz korpuśną artyleryą na wyżynach Łajsca z silnym oddziałem pod Osiekiem dla zakrycia prawego skrzydła Do rozporządzenia wodza armii mają być w pogotowiu: 39 dywizya piechoty obrony krajowej i 7 dywizya kawaleryi. Wszystko ma stać o godz. 7 rano w pogotowiu do bitwy; o tej porze będzie główna kwatera armii na wyżynach Łajsca. Komendy korpusów mają mieć na swych tyłach w pogotowiu kładki, przejścia, a nawet mosty.

Komenda 2 armii wydała dyspozycye: Zamierzony jest marsz w kierunku na Jasło. Kombinowany korpus i dywizya kawaleryi w jednej kolumnie na gościńcu przez Moderówkę, w drugiej przez Męcinkę i Brzozówkę; X korpus na liniach: Borek-Jedlicze-Potakówka, względnie Zręcin-Długie-Chlebna; XI. korpus: jedna kolumna Machnów-Zręcin na Podniebyte, druga Wrocanka-Chorkówka-Kopytowa; 18 brygada kawaleryi przez Nienaszów na Jasło. Komenda armii o godz. 8 rano w pobliżu Długiego.

(*Drugi dzień bitwy*).

W wykonaniu zlecenia, udzielonego komendzie armii na dzień 15 b. m., a następnie w wykonaniu wydanych przez nią rozporządzeń, znalazła się 1 armia rzeczonego dnia w następującem ugrupowaniu zaczynając od lewego skrzydła: 12 dywizya obsadziła wyżyny pod Bobierówką z frontem na wschód; 46 dywizya obrony krajowej linię od drogi Tarnowiec-Wolica aż do wyżyn na zachód Umieszcza tamże dywizya artyleryi; rezerwy dywizyi za prawem skrzydłem; łączyła się z niem bezpośrednio jedna brygada 5 dywizyi i dywizyjny pułk artyleryi; na tyłach na wschód od Glinika niemieckiego, jedna brygada z korpuśnym pułkiem artyleryi nr. 1. Rezerwa korpusu umieszczona była na zachód od tego miejsca. 27 dywizya w analogicznem uformowaniu dotykała drogi Łajsce-Dębowiec; rezerwa korpusu na południe od Glinika niemieckiego; 15 dywizya miała obsadzić pasmo pagórków na południowy zachód od Łajsca.

Druga armia maszerowała naprzeciw tym stanowiskom w 6 kolumnach dywizyjnych według wydanych dnia poprzedniego rozporządzeń.

O godzinie 8·40 rano nadjechały pod Umieszcz i na wschód od Podlasia dwa pułki artyleryi 45 dywizyi obrony krajowej i 5 dywizyj piechoty i otworzyły ogień przeciwko dostrzeżonej na wschód od miejscowości Pustki, względnie na zachód od Potakówki kolumnie 10 korpusu (24 i 43 dywizye obrony krajowej); na ogień odpowiedziała równa siła artyleryi z pagórków na wschód od Wrocanki. Komenda 10 korpusu poleciła równocześnie 43 dywizyi obrony krajowej, ażeby nie przekraczała niziny na wchód od Umieszcza, lecz oczekiwała rozwinięcia się 24 dywizyi.

W tym czasie obie dywizye 6 korpusu również ustawiły na stanowiskach swoją artyleryę, co stwierdzić można było po huku armat, dającym się słyszeć od strony Łajsca. Walka artyleryi wzmagała się z każdą chwilą od godziny 8·40 do godziny 10·40 przed południem, a tymczasem przednie szeregi piechoty armii zachodniej ukryły się po za prowizorycznymi okopami, — pierwsze szeregi zaś piechoty wschodniej armii gotowały się do ataku. O godzinie 9·30 przed południem zarządziła komenda armii wschodniej przesunięcie 8 batalionów posuwającej się naprzód przez Potakówkę, 43 dywizyi obrony krajowej do Piotrówki; pozostały one tam do rozporządzenia komendy armii. Komenda wschodniej armii wysłała natomiast stojącej na własnem jej lewem skrzydle pod Biesiadką 12 dywizyi zlecenie, ażeby w razie, gdyby nie napotkała na silniejszy opór na froncie, przeszła przez Jasiołkę i zataczając około skierowała się przeciw prawemu skrzydłu nieprzyjacielskiemu.

Komenda 11 korpusu w tym samym czasie poleciła jednej brygadzie 30 dywizyi i pułkowi artyleryi tej dywizyi iść razem z 24 dywizyą naprzód a 3 brygadom piechoty i 2 pułkom artyleryi przejść do ataku z okolicy Łubienka przeciwko stanowisku 6 korpusu na zachód od Łajsca.

Główny atak wschodniej armii z 38 batalionami i 96 działami został zaraz potem wykonany z linii Potakówka-Piotrówka przez Pustki na wyżyny położone na zachód od Glinika polskiego. Komenda pierwszej armii, znajdująca się od godziny 9·30 przed południem na rzeczonej wyżynie, mogła mieć dokładny pogląd na sytuacyę, jaka się wytworzyła przed jej własnym frontem, i wnet też oceniła, że właśnie w tem miejscu idą główne siły nieprzyjaciela. W tym czasie od 10 godziny przed południem rozwinęła się z obu stron walka karabinowa piechoty, wzmagająca się żywo na całej linii.

Gdy wzmiankowana atakująca grupa przeciwnika, której przednie linie otworzyły ogień, zbliżyła się do linii Wrocanka-Pustki (była godz. 11·30 przed południem), wysłał komendant 1 armii do 39 dywizyi obrony krajowej, tworzącej jak wiadomo, rezerwę armii, ustny rozkaz posunięcia się naprzód na Glinik polski i wezwał komendanta do siebie.

O godzinie 12·15 dał przybyłemu komendantowi, gen. por. Clair'owi polecenie pchnąć naprzód jedną brygadę dywizyi na Wrocankę, pozostawić jedną brygadę do rozporządzenia komendy armii i otworzyć ogień artyleryi dywizyjnej na wyżyny na zachód od Glinika polskiego. Artylerya nadjechała około 1 po południu. Tymczasem główny atak wschodniej armii rozwinął się aż do wyżyn na zachód Umieszcza, a sędziowie rozjemczy nakazali odwrót oddziałom flankowym 5 dywizyi piechoty i 46 obrony krajowej armii zachodniej. Maszerująca naprzód 39 dywizya z powodu niepomyślnych komunikacyj i wielkich trudności terenu nie nadeszła o godzinie 1·30 na front bojowy. W tej chwili polecił Monarcha wydać trzykrotny sygnał „baczność“, trzykroć sygnał: „odtrąbić“, a tem samem nastąpiło zakończenie manewrów.

Na obu skrzydłach do tej chwili prowadzone były potyczki samoistnych grup, nie mające istotnego wpływu na główny rozstrzygający moment bitwy, dlatego nie nadają się do omówienia.

Także sobotnie manewry we wszystkich okresach rozwoju powiodły się nadzwyczaj dobrze. Oprócz interesującego rozwinięcia się prowadzonych do ataku wojsk i poprawnego użycia sił do obrony przeznaczonych, podnieść należy doskonałe wyzyskanie z obu stron ognia artyleryi i piechoty do przygotowania ostatecznego rozstrzygnięcia; świadczą one dobrze o szkole wojska, biorącego udział w manewrach. Mimo trudów i wysiłków, oficerowie i żołnierze nadspodziewanie dobrze wyglądali, mieli doskonałą postawę wojskową, tak, że reprezentanci wojskowi obcych państw, obecni na manewrach, wyrażali z tego powodu swój podziw. Trzeba zaś pamiętać, że oddziały musiały nieraz robić dziennie po kilkadziesiąt kilometrów marszu, aby dostać się ze swych leż do linii bojowej i z niej do swych leż wrócić; przez cały dzień nie było kiedy gotować dopiero wieczorem; wstawano przed brzaskiem dnia a wieczorem często dopiero o 7 lub 8 godzinie zaciągano kwatery lub rozbijano obóz. Zupełnie jak na wojnie.

Najj. Pan przez oba dni uczestniczył w manewrach od początku aż do całkowitego ich zakończenia na różnych punktach pola manewrów i powracał potem pociągiem do Swej rezydencyi w Jaśle. Szef sztabu generalnego z organami naczelnego kierownictwa przybywał nieco wcześniej na pole manewrów i powracał z Najj. Panem do głównej kwatery. Przez obydwa dni pogoda była pomyślna.

Po rozwiązaniu Rady państwa.

Rozporządzeniem Namiestnika w Tryeście wyznaczono dla wyborów do Rady Państwa następujące terminy w Istryi: w kuryi ogólnej dzień 3 stycznia, w gminach miejskich 9 stycznia, w miastach 11 stycznia, w Izbie handlowej 12 stycznia i w wielkiej posiadłości 14 stycznia 1901. — Takie same terminy wyznaczono także w Gorycyi i Gradysce. Wreszcie dla miasta Tryestu z okręgiem: w kuryi ogólnej 3 stycznia, w miastach 9, 11 i 13 stycznia, w Izbie handlowej 15 stycznia 1901.

Namiestnik w Dalmacyi wyznaczył w tym kraju wybory: w kuryi ogólnej na 17 grudnia, w gminach wiejskich na 20 grudnia b. r., w miastach na 3 stycznia 1901, w Izbach handlowych na 4 stycznia, wreszcie w kuryi najwyżej opodatkowanych na 10 stycznia 1901 r.

Komitet wykonawczy Młodoczechów postanowił wydać manifest: „Do czeskiego ludu!“ Manifest wezwie wyborców, aby w sposób nie dwuznaczny i stanowczy oświadczyli, czy chcą nadal znosić wyrządzone mu niesprawiedliwości, lub też czy pochwalają taktykę, którą zainicyowali dotychczasowi przedstawiciele ludu przeciw panującemu systemowi. Monarchia znajduje się w ciężkiem przesileniu konstytucyjnem. Na takie wezwanie mają czescy wyborcy tylko jedną, jedyną możliwą odpowiedź: Czeski naród nigdy nie wyrzeknie się prawno-państwowego stanowiska krajów korony czeskiej, które jedynie może doprowadzić do kulturalnego rozwoju i ekonomicznego dobrobytu ludności; czeski naród nigdy nie wyrzeknie się swoich życzeń co do zmiany biurokratycznego centralizmu na prawdziwą autonomię, oraz co do przeprowadzenia równych praw czeskiego języka we wszystkich dziedzinach życia państwowego, oraz w sprawie uznania zupełnej obywatelskiej wolności. Czeski naród głosowaniem swem pochwali niezawodnie taktykę swoich posłów.

W końcu powiedziano w manifeście, że komitet wykonawczy narodowo-postępowej partyi, który w świadomości swej odpowiedzialności wobec narodu, zdecydowany jest do najbardziej stanowczej walki za wspólne prawa ludu czeskiego, postara się, ażeby najbliższe wybory stały się jednomyślną, wspaniałą manifestacyą całego, za prawo i sprawiedliwość walczącego ludu.

Również komitet wykonawczy czeskiego stronnictwa ludowego pod przewodnictwem profesora Masaryka uchwalił wydać odezwę, która powiada na wstępie, iż rozwiązanie Izby deputowanych w takim tylko razie okaże się korzystnem, jeżeli Rząd przedłoży nowej Izbie bezzwłocznie reformę wyborczą. Odezwa nagania dalej bezwzględnie młodoczeską politykę obstrukcyjną, powiadając, że obstrukcya ta ze względu na to, że Młodoczesi należeli do większości prawicy, było konstytucyjnem monstrum, otwartem przyznaniem się do bezprogramowości. „Potępiamy — kończy odezwa — taktykę młodoczeską podkopującą parlamentaryzm i polityczne wolności, i wypowiadamy nasze głębokie ubolewanie z powodu polityki, która w obalaniu i zdruzgotaniu parlamentaryzmu upatruje szczęście i pomyślność naszego ludu“.

Kierownictwo stronnictwa niemiecko-postępowego na Morawach zwołuje na dzień 30 września zgromadzenie tegoż stronnictwa.

Czesko-narodowi robotnicy rozwijają bardzo żywą agitacyę i zapowiadają walkę na noże z socyalistami w piątej kuryi okręgu berneńskiego i ostrawskiego.

Wypadki w Chinach.

Austro-węgierski sekretarz legacyjny w Pekinie Rosthorn opowiadał w rozmowie z korespondentem berlińskiego *Localanzeigera*, że rząd chiński jeszcze dnia 15 czerwca przesłał posłom niejako formalne wypowiedzenie wojny, z tą uwagą, że zajęcie fortów w Taku było ze strony Europy deklaracyą wojenną i że rząd pekiński uważa ją za taką. Posłowie tedy mają w 24 godzinach odjechać. Dwie noty, wystosowane przez posłów do Czung-li-Yamenu pozostały bez odpowiedzi. Na to dnia 20 czerwca powiedział poseł niemiecki dr. Ketteler, że musi udać się bezzwłocznie do Czung-li-Yamenu, gdyż rząd domaga się rychłej odpowiedzi. W drodze — jak wiadomo — został zamordowany. Zresztą twierdzi Rosthorn, że rozgłoszono wiele przesadzonych szczegółów o oblężeniu poselstw.

Obecnie gdy na porządku dziennym znajduje się kwestya układów pokojowych i wycofania wojsk z Pekinu, znów pojawiają się liczne relacye o zdradliwych rządach cesarzowej, o rzeziach chrześcian dokonywanych z jej rozkazu, o okropnych katuszach zadawanych chrześcianom w Paotingfu, w Mandżuryi i t. d. Przed kilku dniami przeraził telegraf świat wieścią, że w prowincyi Szansi gubernator zwabił do siebie podstępnie 52 chrześcian, kazał ich zamordować i żądał za ten „chwalebny“ czyn od cesarzowej nagrody. Krótko przedtem dzicz chińska zamordowała w okropny sposób biskupa. Teraz korespondent *Timesu* dr. Morrison ogłasza obszerny artykuł z datą 31 sierpnia, który zawiera szereg obrazków z czasów oblężenia poselstw pekińskich. Cesarzowa wychodzi z pod pióra Morrisona jako arcyzbrodniarka i najniegodziwsza pod łońcem kobieta. Wszystko co wycierpieli rezydenci: szturmy Bokserów na gmachy poselstw, bombardowanie murów otaczających ogrody poselstw, zakładanie min pod poselstwa francuskie i angielskie, męczeńska śmierć 200 neofitów w katedrze na

Peitangu, plan ogłodzenia rezydentów, pomysł otrucia ich — wszystko to było, powiada Morrison, dziełem cesarzowej, gdyż ona o wszystkiem wiedziała i wydawała rozkazy, a trzej siepacze: Yunglu, Tangfuhsiang i Lipingheng byli tylko jej narzędziem, pomocnikami i wykonawcami jej woli.

Z Pekinu donoszą, że uwięziony tam pod zarzutem zamordowania posła niemieckiego Kettelera podoficer chiński, przyznał się, że on to zadał cios śmiertelny posłowi, uczynił to jednak na wyraźny rozkaz pewnego dostojnika chińskiego. Zaprzecza jakoby wiedział, iż zamordowany był posłem.

KRONIKA

Lwów 17 września.

— **JE. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński powrócił dzisiaj o godzinie 2 po południu w towarzystwie starosty p. Zaleskiego do Lwowa.

— **JW. Wiceprezydent Namiestnictwa** p. Lidl wyjechał do Abbazyi, celem dokończenia rozpoczętej kuracyi.

— **Wiadomości osobiste.** Henryk Sienkiewicz bawi w Karlsbadzie.

— **Prywatne docentury.** P. Minister wyznań i oświaty zatwierdził uchwałę kolegium profesorów Uniwersytetu w Krakowie co do przyjęcia dr. Mścisława Wartenberga jako docenta prywatnego dla filozofii, dr. Feliksa Koperę jako prywatnego docenta dla historyi cywilizacyi w Polsce i wschodniej Europie, i starszego inspektora ogólnego Zakładu dla badania środków żywności w Krakowie dr. Leona Marchlewskiego jako docenta prywatnego dla ogólnej chemii, oraz uchwałę kolegium profesorów Uniwersytetu we Lwowie co do przyjęcia ks. dr. Adama Gerstmana w charakterze docenta prywatnego dla teologii pastoralnej na wydziale teologicznym i dr. Marcina Ernsta, jako prywatnego docenta dla astronomii na wydziale filozoficznym.

— **Bilety** na otwarcie nowego teatru zostały już w zupełności rozsprzedane.

— **Z Tow. literackiego im. A. Mickiewicza.** Onegdaj odbyło się posiedzenie wydziału Towarzystwa, na którem wybrano prof. H. Kopię skarbnikiem i administratorem wydawnictw, a dr. K. Hecka bibliotekarzem; pod adresem skarbnika (ul. A. Małeckiego 7) należy przesyłać wkładki, na ręce zaś bibliotekarza (ulica Krzyżowa 7 d) dary dla biblioteki Towarzystwa. Rozsyłka tomu II dzieł Mickiewicza dla członków zamiejscowych, nastąpi w dniach najbliższych. Druk VII tomu Pamiętnika rozpocznie się w przyszłym miesiącu.

— **Poświęcenie** nowej szkoły ewangelickiej odbyło się w sobotę we Lwowie. Do szkoły tej zapisało się 500 dzieci, a ma ona 8 klas, t. j. całą szkołę wydziałową dla dziewcząt i 6 klas dla chłopców.

— **Kurs nauki** czytania i pisania dla dorosłych analfabetów otwiera 23 b. m., podobnie jak w roku zeszłym, Koło Tow. Szkoły ludowej. Bezpłatna ta nauka odbywać się będzie każdej niedzieli od godziny 2—4 po południu w szkole św. Antoniego. Zapisywać się można dziś i w przyszłą niedzielę od godz. 11—1 w połndnie i od 3—5 po południu w kancelaryi szkoły św. Antoniego.

— **Burzę oklasków** a niezawodnie i sporą ilość mamony zebrał wczoraj b. artysta sceny Skarbkowskiej p. Lelewicz, który wieczorem dał w przepełnionej publicznością sali „Sokoła" wieczór humorystyczny, na który złożyły się monologi: Fortunata, Marcina Badyla przed sądem, babci Pipermenth, Lichwiarza. Na pierwszy ogień poszła sylwetka humorystyczna ze spiewami zaczynająca się od słów „Ja się nie chwalę".

— **Ślub.** Dnia 11 b. m. odbył się w kaplicy domowej biskupa polowego ks. Belopotoczkiego w Wiedniu ślub p. Franciszka Koczyńskiego, porucznika 50 p. p., z hrabianką Pauliną Stadionówną.

— **Zaręczyny.** Znany poeta p. Lucyan Rydel, zaręczył się z córką wieśniaka z Bronowic pod Krakowem, Zofią Bruździanką, siostrą żony znanego artysty-malarza p. Włodzimierza Tetmajera.

— **Krwawa bójka.** Rębacze, rżnący drzewo w sobotę po południu przy ul. Kołłątaja przynajęli sobie do pomocy trzeciego zarobnika Teodora Manulaka, dozorcę domu. Kiedy jednak po ukończeniu roboty przyszło do porachunku, koledzy po pile i siekierze chcieli podobno ukrócić Manulaka w jego zarobku, a nawet nic mu nie zapłacić. Naturalnie, że skutkiem tego wywiązała się między rębaczami bójka, z której niefortunnie wyszedł Manulak, bo otrzymał prócz policzków i szturchańców od kompanów jeszcze 2 rany cięte siekierą w lewą rękę i w palec u tejże ręki.

— **Oszust.** We Lwowie uwięziono człowieka, który pod nazwiskiem hr. Starzeńskiego mieszkał w podwołoczyskim hotelu „Odessa" przez 2 tygodnie i żył na stopie pańskiej, za nic nie płacąc, a dzierżawcy hotelu p. K. przyrzekł, że mu za wynagrodzeniem kilkuset zł. wyrobi pozwolenie na otwarcie kantyny wojskowej. Po to pozwolenie wyjechał z Podwołoczysk do Lwowa, gdzie go uwięziono. Fałszywy hr. Starzeński podał policyi lwowskiej, że pochodzi z Kielc.

— **Król pod „Słońcem".** Jan Król, murarz, cieszący się dobrym humorem, napadł wczoraj rano na dom Marjam Schrenzla na ul. Piotra Skargi l. 12 i żelaznym hakiem poobijał mu fasadę domu. Podobno powodem czynu Króla było to, że mu Schrenzel nie chciał zapłacić za robotę. Króla aresztowano.

— **Uroczystość na Kahlenbergu pod Wiedniem.** We środę, 12 b. m., odbyła się staraniem Stowarzyszenia „Historisch-christlicher Verein Wien-Kahlenberg 1683" uroczystość w kościele na górze Kahlenberg, w którym król Jan Sobieski 12 września r. 1683 przed decydującą bitwą z Turkami służył do Mszy św., odprawionej przez delegata papieskiego ks. Marco d'Aviano. Jak w latach poprzednich, tak i tego roku obchód pamiątkowy odbył się nader solennie. Uczony archiwaryusz OO. Szkotów, dr. Wolfsgruber wygłosił na wstępie bardzo piękne kazanie treści ściśle historycznej, oddając należytą cześć Sobieskiemu i Polakom. Sumę odprawił ks. prałat dr. G. Marschall (obecny zasłużony prezes wspomnianego na wstępie Stowarzyszenia), przyczem asystowało mu pięciu księży; na końcu odspiewano *Te Deum* i po udzieleniu błogosławieństwa hymn ludowy. Podczas nabożeństwa spiewali chłopcy c. k. Zakładu sierót. Udział publiczności był liczny, znalazła się też garstka Polaków. Gmina miasta Wiednia wysłała radnego p. Brauneissa; burmistrz dr. Lueger wytłómaczył swą nieobecność równoczesnem posiedzeniem Rady miejskiej.

Po uroczystości podejmował patron kościoła pamiątkowego dr. Benischko z małżonką u siebie wszystkich biorących czynny udział w nabożeństwie.

— **Morderstwo.** Przed kilku dniami znaleziono na drodze do Prokocima zwłoki 70-letniego Szymona Lasonia, handlarza cieląt. Jak się okazało, został on zamordowany w celu rabunku. Nieszczęśliwy miał usta zatkane ziemią. Policya w Podgórzu przyaresztowała pewne indywiduum, u którego znaleziono buty należące do Lasonia.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Adela z Zasowskich Gollobowa, żona właściciela drukarni.

W Preźmie, w pow. rzeżyckim, w gub. witebskiej, Władysław hr. Sołtan, syn Stanisława, b. marszałka nadwornego W. Ks. Litewskiego, w 76 roku życia.

— **Katastrofa kolejowa.** Jak donosi dziennik *Rossya*, w sobotę koło Sławiańska na linii kolejowej Kursk-Charkow-Sebastopol wykoleił się pociąg, przyczem 15 osób bądź życie straciło bądź odniosło rany. 20 wozów jest zupełnie zgruchotanych.

— **Pożar rafineryi nafty.** Z Abbazyi telegrafują, iż olbrzymia rafinerya naftowa w Rjece, produkująca rocznie około 45.000 ton oczyszczonej nafty spaliła się. Magazyny z naftą i położoną w pobliżu fabrykę krochmalu zdołano ocalić.

— **Udaremniona ucieczka.** W Krems (w Niższej Austryi) w więzieniu siedziało w jednej celi 5 morderców. Zamierzyli oni uciec. W tym celu zwabili do celi dozorcę, którego uderzeniem grubego żelaza ogłuszyli. Drngi dozorca więzienny, znajdujący się na korytarzu, wpadł do celi i przeszkodził ucieczce.

— **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się na manewrach wojsk w Westfalii. Podczas ataku w okolicy pagórkowatej przewróciła się armata, przygniatając żołnierzy. Czterech artylerzystów poniosło ciężkie obrażenia, kanonier zaś został zabity na miejscu.

— **Fabryka szpagatu** w Petersburgu „Gota" spaliła się onegdaj. Straty wynoszą przeszło milion rubli.

— **Straszny dramat.** Do Parteny we Włoszech powrócił po dłuższym pobycie w Ameryce niejaki Kajetan Longa, a wkrótce usłużne kumoszki zaczęły znosić mu najrozmaitsze plotki o jego żonie. Longo uwierzył tym plotkom i w przystępie szału z powodu zazdrości zamordował swoją żonę, dwóch swoich przyjaciół, którzy mieli być jej kochankami i jeszcze 5 innych osób, a dwie ciężko zranił. Następnie udał się na grób swej matki i tam się zastrzelił.

— **Trzęsienie ziemi.** W Ochocku, jak donoszą *St. Petersb. Wied*, zauważono niedawno dość silne trzęsienie ziemi. Grzmot podziemny o godzinie 5 rano zbudził mieszkańców. Niebawem grzmot ów powtórzył się z nieco mniejszą siłą. Drewniane domy chwiały się, trzeszczały przez 2 minuty. Kołysanie się skorupy ziemskiej było zupełnie widoczne. Wszystkie zegary i zegarki w mieście stanęły. Obrazy i lustra pospadały ze ścian. Wypadku z ludźmi na szczęście żadnego nie było. Wszystko skończyło się jedynie na przestrachu mieszkańców.

— **Pożar parostatku.** Na Wołdze pod Samarą spalił się parostatek „Iwan Susanin". Załogę statku, oprócz jednego palacza, zdołano na czas jeszcze uratować. Parostatek był ubezpieczony na sumę 60.000 rubli.

— **Więzienie królobójcy Bresciego.** W jednem z pism wiedeńskich opisuje hr. Marta Freddi z Medyolanu więzienie, w którem morderca króla Humberta ma odpokutować swą zbrodnię.

Królobójca zostanie pomieszczony w więzieniu Santo Stefano, albo Portalongone. Pierwszych siedm lat spędzi w zupełnem odosobnieniu w swej celi, nie zamieniając z nikim ani jednego słowa. Zajęcie jego w tym okresie czasu ma być tego rodzaju, aby nie dostało mu się do rąk żadne narzędzie metalowe, oraz by nie było przytem potrzeba żadnego natężenia muszkułów; prawdopodobnie będzie to wyplatanie ze słomy lub coś podobnego. Po tych pierwszych siedmiu latach zupełnej samotności, ma być przyłączony do innych więźniów, ale i nadal nie przestanie go obowiązywać nakaz zupełnego milczenia. W wymienionym siedmioletnim okresie nie ujrzy ani razu ludzkiego oblicza, z wyjątkiem następujących trzech wypadków: 1. dyrektora więzienia, jeżeli zdoła uzyskać posłuchanie, 2. lekarza w razie gdyby zachorował; 3. księdza gdyby umierał.

Zwyczajne cele mają szerokości 2 m. 25 cm., długości 4 m., a wysokości 3 m. Wskutek tego ma więzień około 27 m. kubicznych powietrza do oddechania, które odświeża się jednem jedynem okienkiem, otwieranem ku górze. Okienko to dozwala też więźniowi widzieć nad sobą kawałek nieba. Cela zamknięta jest żelaznemi drzwiami, a nadto jeszcze kratami. Wewnątrz znajduje się łoże, składające się z żelaznego obramienia i z materacu, wypełnionego trawą morską. Na dzień łoże to jest łańcuchami przywiązane do ściany tak, aby skazaniec nie mógł się na niem wyciągnąć.

Każdy więzień otrzymuje dzban na wodę, miednicę, dwa kubki (jeden na wino, drugi na oliwę), talerz na mięso, miseczkę na zupę i garnek. Wszystkie te przedmioty sporządzone są z gliny. Wolno mu mieć także grzebień i szczotkę. Na murze każdej celi wypisany jest numer jej mieszkańca.

Sypialnia takich skazańców, którzy przez dzień są zajęci w spólnych pracowniach — ma długości 2 m. 30 cm., szarokości tylko 1 metr 35 cm., a wysokości 1 m. 8 cm. Nie ma tu ani drzwi, ani okien, są tylko kraty żelazne, przez które wciska się do tej klatki światło z obszernego korytarza. Umeblowanie jest już obfitsze: łóżko, drewniana ława i wieszadło na ubranie.

Dzienne pożywienie skazańca składa się z 100 gramów pasty (rodzaj makaronu i klusek) i z 600 gramów chleba. W niedzielę otrzymują więźniowie rosół i kawałek mięsa. W dni uroczyste, trzy lub cztery razy do roku otrzymują także nieco wina. W pierwszym okresie więzienia wolno skazańcom kupować sobie codziennie za 5 centimów coś lepszego do jedzenia. Później kwota ta na polepszenie wiktu podnosi się do 25 centimów.

Skazańcom, którzy znajdują się w ustawicznej samoistności, dozwolona jest raz do roku półgodzinna rozmowa z krewnymi. W późniejszym okresie dobrodziejstwo to spotyka ich co 6 miesięcy.

Regulamin jest tak ostry, że skazańcom mija wszelka ochota buntu. Opornego czekają bardzo surowe kary: zupełne zamknięcie w celi od 6 miesięcy do 5 lat, dla więźniów skazanych na dożywotnie więzienie, kara ta nie może być niższa, aniżeli 8 lat, ale może być rozciągnięta także na dożywotnie zamknięcie w zupełnem odosobnieniu.

Do zwyczajnych kar należą: „cela karna o chlebie i wodzie", „kaftan bezpieczeństwa" i „ciemnica z kajdanami". Kaftan bezpieczeństwa zakładają więźniowi na dwa do trzech dni, a zwalniają go tylko w chwilach, przeznaczonych na spożycie posiłku. Jest to kaftan, którego ramiona na kształt worków, są z przodu związane. Do nich przymocowane są dwa silne rzemienie, za pomocą których ramiona więźnia zostają skrzyżowane na piersiach i związane silnie na plecach, tak, że wszelki ruch staje się niemożliwy.

Kajdany na ręce i nogi bywają nakładane stosownie do stopnia popełnionego przestępstwa i to aż do 10 godzin dziennie.

Wreszcie łoże karne ma być tak okropne, że autorka nawet nie czuje się zdolną do opuszczenia mąk, sprawianych tym środkiem poskramiania skazańców.

Do więźniów nikt nigdy nie przemawia ich imieniem. Wyrzekają się go wraz z całą swą osobowością i ze wszystkiem co do tego było przywiązane z chwilą przestąpienia progu więzienia.

Samobójstwo jest wprost wykluczone, a wszelkie usiłowania, zmierzające do tego, spotykają się z najsurowszemi karami.

Notatki literacko-artystyczne.

(Mr.) **Z teatru ruskiego.** Na malutkiej scenie, różniącej się chyba bardzo niewiele od opisywanego przez p. Karola Estreichera teatrzyku zakopańskiego, odegrała wczoraj trupa dr. Hryniewieckiego pięcioaktowy obraz Oleksandrowa i Staryckiego „Oj ne chody Hryciu ta na weczernyciu". Na przestrzeni kilku metrów kwadratowych umieścić wcale poprawne chóry i kazać prócz tego artystom tańczyć szalonego „kozaka" — sztuka to nielada. Widocznie jednak zapał i dobre chęci pokonać zdołają wiele trudności: artyści (szczególniej p. Stadnik) tańczyli z ogromnym animuszem, a sala, wypełniona literalnie po same brzegi, trzęsła się od oklasków i niczem niekrępowanych wywoływań.

„Ne chody Hryciu" nie posiada wybitnych zalet scenicznych, autorowie umieli jednak pochwycić barwny koloryt danej epoki, a melodyjne, raz ogromnie łzawe, to znowu jakieś junackie śpiewy, mieć będą zawsze siłę mocno przyciągającą i cieszyć się będą względami publiczności. Z artystów na plan pierwszy wysunęli się panie Osypowiczowa i Buczmanówna, oraz pp. Hryhorowicz, Rubczak, Poliszczuk, Stadnik i Gembicki. Bardzo trudną rolę Marusi powierzono pnie Gembickiej. Artystka wyszła z niej pod względem gry obronną ręką, głosik jednak posiada bardzo słaby — nawet dla sali „Gwiazdy" — więc i scena ostatnia nie wywarła należytego wrażenia.

Repertoar teatru ruskiego (ul. Franciszkańska 7, w sali „Gwiazdy").

Jutro we wtorek „Potęga ciemnoty", dramat ludowy w 6 odsłonach Lwa hr. Tołstoja.

We środę „Sztygar", operetka w 3 aktach Zellera.

We czwartek „Czumaki", komedya ludowa w 4 aktach Tobilewicza.

Początek punktualnie o godzinie 7 wieczorem. Bilety wcześniej nabywać można w „Narodnej torhowli" i Tow. „Ruska besida".

W nauce: „Skapany świat", obraz ludowy ze spiewami i tańcami w 4 aktach Wł. Orkana. Sztuka ta świeżo napisana, nie była graną dotychczas na żadnej scenie.

Krajowy Wiec rękodzielników.

Lwów, 17. września 1900.

Lwowski Związek stowarzyszeń rękodzielniczych przejęty myślą, że jedynym środkiem zaradczym do współdziałania przeciw upadkowi drobnego rękodzieła i przemysłu jest należyta organizacya i wspólne porozumiewanie się ogółu rękodzielników zwołał wczoraj przed południem do Lwowa krajowy wiec rękodzielników.

Po nabożeństwie w kościele archikatedralnym zebrali się o godz. 10 rano uczestnicy wiecu w liczbie około 200 osób w sali posiedzeń lwowskiej Rady miejskiej.

Pierwszy zabrał głos prezydent miasta dr. Małachowski, który imieniem Reprezentacyi miasta powitał rękodzielników i przemysłowców przybyłych nie tylko z samego miasta Lwowa, ale także z dalekich stron naszego kraju. W przemówieniu swem wspomniał prezydent dr. Małachowski o reskrypcie Cesarskim rozwiązującym Radę państwa i komentarzu urzędowym, zamieszczonym przy tej sposobności w *Wiener Zeitung*, zaznaczając, że parlament wiedeński, w którem przez szereg lat rozgrywały się walki narodowościowe, nic nie robił. Walki narodowościowe fatalne pociągnęły skutki, dla przemysłu i rękodzieła w ogóle, a najfatalniejsze może dla naszego rękodzieła i przemysłu. Dzisiejszy wiec, rzekł p. prezydent zebrał się aby bronić praw przemysłu i rękodzieła i domagać się sprawiedliwszego ustawodawstwa przemysłowego. Wiec dzisiejszy pojmuje ważność swego zadania i wie jak przystoi mu bronić rękodzieła i przemysłu. Nie domaga się on łaski żadnej ani od parlamentu ani od Rządu, tylko żąda spełnienia obowiązków względem rękodzieła i przemysłu. W końcu wspomniał dr. Małachowski o nastąpić mającem wkrótce otwarciu nowego teatru, o wykończonej budowie rzeźni i wodociągach. Przy wrzystkich robotach tych zajęci byli wyłącznie prawie przemysłowcy i rękodzielnicy krajowi. Przemówienie swoje zakończył mowca staropolskiem życzeniem „Szczęść Boże".

Z kolei powitał p. Aleksander Getritz imieniem komitetu wiecu przybyłych do Lwowa na wiec delegatów z prowincyi i zaproponował na przewodniczącego wiecu p. Stanisława Niemczynowskiego, prezesa Izby rękodzielniczej. Propozycyę p. Aleksandra Getritza przyjęli zgromadzeni burzą oklasków.

P. Niemczynowski podziękowawszy zebranym za zaszczyt jaki go spotkał, wspomniał o niedoli stanu rękodzielniczego i wyraził życzenie złożenia uchwał wiecu jako prośby u stóp Tronu. Przemówienie swoje zakończył p. Niemczynowski wezwaniem zgromadzonych do wzniesienia trzykrotnego okrzyku „Niech żyje" na cześć Najj. Pana, co też zgromadzeni z zapałem powtórzyli.

Na wniosek p. Janowicza wybrano przez aklamacyę zastępcami przewodniczącego pp. Aleksandra Getritza ze Lwowa i Ja-

Adamowskiego z Przemyśla. Honorowymi prezesami: pp. Lubina Biskupskiego z Kołomyi, Ferdynanda Majerskiego z Przemyśla, Stanisława Szeligiewicza z Tarnowa. Gospodarzami: pp. Franciszka Papierkowskiego ze Stanisławowa i Karola Hornunga ze Lwowa. Sekretarzami pp. Antoniego Przyszlaka i Ferdynanda Ohly'ego ze Lwowa.

Z porządku dziennego złożył p. Michał Walichiewicz sprawozdanie z obrad ogólnego austryackiego wiecu rękodzielniczego w Wiedniu, w których brał udział jako delegat. Referent jako główny rezultat obrad tego wiecu wskazał na uchwały, odnoszące się do zmiany ustawy przemysłowej i do wyjaśnienia bardzo wielu jej postanowień, które przynoszą w niektórych wypadkach jaskrawą krzywdę rękodzielnikom. Uchwały tego wiecu tyczą się przedewszystkiem wydawania koncesyj przez władze rządowe na rzecz osób, pozostających w służbie rządowej a nieukwalifikowanych do wykonywania odnośnego przemysłu i rękodzieła a dalej zakazu wkraczania jednych rękodzielników w zakres rzemiosła drugich. Wiec wiedeński uchwalił w dalszym ciągu zniesienie domokrąstwa i przymusowe ubezpieczenie majstrów w kasach chorych.

Z kolei przedstawił p. Niemczynowski zgromadzonym posłów na Sejm krajowy pp.: Tadeusza Romanowicza, Józefa Soleskiego, Michała Michalskiego i dra Małachowskiego.

P. Ohly zdawał sprawę z uchwał wiecu jarosławskiego z r. 1899. Co do pierwszej uchwały tego wiecu, domagającej się zmiany ustawy przemysłowej, zabijającej przemysł drobny, zaznaczył p. Ohly, że ona jest już objęta uchwałami wiecu wiedeńskiego.

P. Adamowski z Przemyśla wyjaśniał drugą uchwałę wiecu jarosławskiego co do zwołania ankiety w sprawie drobnego przemysłu i wniósł, aby Izba rękodzielnicza złożyła ankietę w sprawie drobnego przemysłu i wynik tej ankiety przedłożyła w przyszłości zwołać się mającemu wiecowi.

P. Wernstein ze Stryja żądał, aby sprawy rękodzielnicze jak n. p. podania o otworzenie jakiegoś przedsiębiorstwa rękodzielniczego lub przemysłowego nie zalegały latami w starostwach. W końcu zwrócił się do obecnych na zgromadzeniu posłów z prośbą, aby popierali wszelkiemi siłami sprawy rękodzielnictwa i przemysłu.

P. Harazda ze Lwowa „zastępca prezesa związku szewców na trzech krajach", mówił o wszystkiem i o niczem „skręcał" na żądanie przewodniczącego w rozmaite strony, a esencyą jego przemówienia było to, że wiec wiedeński nie miał „żadnych znaków" (nie przyniósł pozytywnych wyników).

P. Chyrowicz szewc ze Lwowa, żądał, ażeby „kinderbałamuty" nie kierowali szewcami w Wydziale krajowym. Biadał nad dolą szewców i zarzucał stronniczość prezydyum wiecu.

P. Neumann ze Lwowa mówił o potrzebie organizacyi samoistnych rękodzielników i przemysłowców w Austryi przez zakładanie Związków i postawił następujące wnioski:

1) poczynić starania, ażeby we wszystkich miastach Galicyi zakładano Związki stowarzyszeń przemysłowych po myśli §. 114 ust. przem. o jednobrzmiącym statucie. Związki te mają wysyłać delegatów na doroczne zgromadzenie związków z głosem doradczym

2) Wiece rękodzielników mają się odbywać co roku w innej miejscowości.

3. Przekazuje się obecnemu prezydyum wiecu, ażeby w tym względzie porozumiał się z prezydyum VI. ogólno-austr. wiecu.

P. Drabik, szewc ze Lwowa. żądał zawiązywania związków dla produkcyi materyałów surowych, użalał się na brak kapitałów w drobnym przemyśle i rękodziele a za przyczynę upadku rękodzielnictwa i przemysłu podał sy tem fiskalny.

P. Romanowicz, mówił o braku kredytu drobnego przemysłu na dobry i tani surowy materyał. Przyczyną tego zdaniem mowcy jest brak spółek, w któreby się łączyli pojedyńczy drobni przemysłowcy. W końcu oświadczył mowca, że Związek stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych jest zawsze na usługi w sprawie zawiązywania spółek, któreby dostarczały drobnemu przemysłowi dobrego materyału surowego i taniego kredytu.

Następni mowcy pp. Szuster ze Lwowa i Koba z Jarosławia, popierali wnioski referenta p. Neumanna.

P. Twardowski z Nowego Sącza, przedstawiwszy się „jako majster stolarski. ojciec 8 dzieci, nieznający od 4 lat ani ojca, ani matki" mówił o agitacyach wyborczych i żądał, aby rękodzielnicy łączyli się, celem obrony wspólnych interesów.

Po zamknięciu dyskusyi uchwalono wnioski referenta p. Neumanna. Na tem o godzinie 1·30 po południu odroczył przewodniczący posiedzenie do godziny 3 po południu.

O godzinie 3 po południu podjął wiec swoje obrady na nowo.

Pierwszy zabrał głos p. Cholewa ze Lwowa, który żądał, aby zgromadzenie wybrało p. Tadeusza Romanowicza, „marszałkiem rękodzielników". P. Romanowicz miałby wybrać 12 delegatów z pośród zgromadzenia, którzyby razem z nim zajęli się sprawami rękodzielnictwa i przemysłu.

Z kolei referował p. Bolesław Mikuliński sprawę państwowego, przymusowego ubezpieczenia majstrów na wypadek choroby lub starości przez stosowny wymiar dodatków do podatku zarobkowego. Dodatek ten opłacaliby sami majstrowie na rzecz zakładu, któryby założył Rząd na wzór istniejącego już zakładu ubezpieczenia robotników.

P. Bojanowski delegat z Brodów, żądał, ażeby Rząd na wypadek starości lub niezdolności do pracy zabezpieczył rękodzielnikom i przemysłowcom utrzymanie, uwalniając tem samem bardzo wielu od torby i kija żebraczego. Na ten cel powinien Rząd pobierać dodatki do podatków celem utworzenia stosownego funduszu.

P. Szuster szewc ze Lwowa, powątpiewa czy zakład taki wejdzie tak prędko w życie. Zależeć to będzie głównie od terminu wprowadzenia powszechnego prawa głosowania.

P. Drabik szewc ze Lwowa popiera wniosek referenta p. Mikulińskiego z tym dodatkiem, aby z opłaty, którą każdy samoistny przemysłowiec wnosi do korporacyi w kwocie 35 złr. pobierano 20 złr. na cele ubezpieczenia przemysłowców i rękodzielników w razie starości lub niezdolności do pracy.

P. Adamowski żądał utworzenia rządowej instytucyi ubezpieczenia rękodzielników na starość a nie prywatnej.

P. Markowski wyraził ubolewanie, że jakkolwiek Rząd w sprawie ubezpieczenia przemysłowców na starość dawał już w roku 1892 inicyatywę, rękodzielnicy sami o to się przez 8 lat nie starali i dopiero obecnie podnoszą się w tej kwestyi głosy ze strony rękodzielników.

Podczas przemówienia p. Harazdy szewca ze Lwowa, który prawił o rozmaitych rzeczach, powstał piekielny hałas a nawet zanosiło się między dwoma delegatami na bitkę. Ostatecznie przewodniczący odebrał mowcy głos.

Następny mowca Lisiewicz, rzeźnik ze Lwowa rozpocząwszy swoje przemówienie od przymusowego ubezpieczenia na starość, skończył na mowie agitacyjno wyborczej.

P. Kulik z Krosna i p. Gürsching ze Lwowa popierali wnioski referenta.

W głosowaniu uchwalono wniosek referenta p. Mikulińskiego, wniosek zaś p. Drabika co do rozdziału taks korporacyjnych na rzecz przyszłego zakładu ubezpieczenia majstrów (gdyby on był we własnym zarządzie korporacyj) upadł.

O zmianie ordynacyi wyborczej dla Izb handlowych i przemysłowych referował p. Krzysztof Janowicz i postawił w treściwem umotywowaniu następujące wnioski:

1) Wysoki Rząd raczy w drodze ustawodawczej postanowić, ażeby do Izb handlowych i przemysłowych wybierano członków tak z handlu jak i z przemysłu w równej ilości a wybór członków ma się odbywać przez tajne głosowanie.

2) Żąda się zmiany ordynacyi wyborczej dla Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie jak następuje: W sekcyi I. handlowej zamiast 18 członków ma być 17 członków, w sekcyi II. przemysłowej zamiast 16 ma być 17 członków. Z członków Izby zamieszkałych w siedzibie Izby ma być: I. ze sekcyi handlowej 12, II. ze sekcyi przemysłowej 10 a mianowicie z wybranych w pierwszym okręgu wyborczym 4 członków a z wybranych w całym okręgu Izby 6 członków. Trzecia kategorya wyborcza ma wybierać zamiast 10, członków 11. Prócz tego żądał mowca kilku poprawek stylistycznych.

3. Uprasza się pp. posłów i prezydyum wiecu o wyjednanie za pośrednictwem Rady państwa u Rządu zmiany ustawy wyborczej w tym kierunku, ażeby Izby handlowe i przemysłowe wybierały po dwóch posłów do Rady państwa i do Sejmu, a mianowicie jednego posła z sekcyi handlowej a jednego z sekcyi przemysłowej.

Wnioski powyższe uchwalono bez dyskusyi.

O potrzebie odpowiedniej ochrony przemysłu przed partactwem i zdzierstwem referował p Jan Krach ze Lwowa i wniósł następujące rezolucye:

1. Wysoki Rząd raczy w drodze rozporządzenia przekazać zwyczajnym sądom lub sądom przemysłowym prowadzenie śledztwa i karania przekroczeń za nieprawne trudnienie się samoistnym przemysłem (partactwem) i za nadużywanie koncesyi do pokrywania nieuprawnionych fuszerów i różnych innych spekulantów przemysłowych.

2. Stowarzyszenie przemysłowe lub związki korporacyjne mają być upoważnione do ścigania i dochodzenia tych nadużyć i przedstawiać je sądom do przeprowadzenia śledztwa i ukarania.

3. O wszystkich takich nadużyciach mają stowarzyszenia uwiadamiać władze przemysłowe z tem, że wykryte roboty rękodzielnicze i przemysłowe przez nieuprawnionych partaczy wykonane, zostały z urzędu bezzwłocznie wstrzymane aż do rozstrzygnięcia sądowego.

P. Motkiewicz z Kamionki Strumiłowej i p. Walichiewicz ze Lwowa żądali, aby szkoły zawodowe w naszym kraju, były tylko szkołami a nie przyjmowały zamówień, gdyż przez to robią konkurencyę opodatkowanym rękodzielnikom.

P. Rostowski z Sanoka żądał, aby na obszarach dworskich nie wolno było utrzymywać nieuprawnionych do wykonywania rzemiosła rzemieślników.

Przemawiali następnie pp. Supczyński z Przemyśla, Wernstein ze Stryja, Kunasiewicz z Buczacza, Żytek z Przemyśla, Kummer z Tarnowa i Chyrowicz ze Lwowa, wyliczając szereg drastycznych nadużyć na polu fuszerstwa i partactwa.

W głosowaniu uchwalono wszystkie wnioski postawione przez referenta.

Ostatnim punktem porządku dziennego była sprawa wzięcia udziału w I. wiecu słowiańskich przemysłowców w Pradze na dniu 28 września b. r. Po dłuższej dyskusyi uchwalono na wniosek referenta nie brać udziału w tym wiecu.

Obrady wiecu zamknął przewodniczący o godzinie pół do 9 wieczorem, poczem uczestnicy wiecu udali się na Strzelnicę Miejską, celem wzięcia udziału w bankiecie, podczas którego po licznych kieliszkach wznoszono równie liczne toasty.

Z Izby sądowej.

Lwów, 17 września 1900.

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dzisiaj rozprawa karna przeciw Wasylowi Bubnyczowi, włościaninowi z Podsosnowca, pow. bobreckiego, o zbrodnię podpalenia, popełnioną tem, że w dniu 9 maja b. r. podpalił o godzinie 10 wieczorem własną chatę, wartości 120 K., która doszczętnie zgorzała.

Rozprawie przewodniczy radca sądu krajowego p. Philipp, jako wotanci zasiadają radcy pp. Hirsch i Cetnarski. Oskarża zastępca prokuratora Państwa p. Strzelecki, broni oskarżonego dr. Klemens Sokal.

Oskarżony przyznaje, że podpalił własną chatę, a za przyczynę zbrodniczego czynu podał niesnaski rodzinne.

Do rozprawy powołauo 6 świadków. Wyrok zapadnie wieczorem.

Głosy publiczne.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Wobec powtarzających się w rozmaitych czasopismach złośliwie inspirowanych artykułów, podających w podejrzenie urzędową działalność tutejszego c. k. inspektora szkolnego p. Aloizego Schaschka, uchwaliła c. k. Rada szkolna okręgowa na plenarnem posiedzeniu dnia 10 b. m. odbytem oświadczyć publicznie, że c. k. Rada szkolna krajowa zbadawszy akta dochodzenia dyscyplinarnego przeprowadzonego przeciw Stanisławowi Rosołowi, byłemu kierownikowi szkoły w Żywcu, oznajmiła reskryptami z dnia 9 sierpnia b. r. l. 18.492 i z dnia 21 sierpnia b r. l. 543/pr., że postępowanie inspektora p. Schaschka względem p. Stanisława Rosoła uznaje za poprawne z obowiązku jego służbowego koniecznie wynikające i wyraźnie mu to objawiła z uwagą, że miotanie się nauczyciela dyscyplinarnie karanego, chociażby najzjadliwsze, władz szkolnych i ich organów ze spokoju i równowagi wyprowadzić nie może i nie powinno.

Do oświadczenia tego czuje się c. k. Rada szkolna okręgowa tembardziej obowiązaną, ile że odnośne przepisy służbowe zabraniają c. k. inspektorowi szkolnemu wdawać się osobiście w publiczną polemikę z nauczycielem suspendowanym i dyscyplinarnie karanym.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Żywiec, dnia 12 września 1900.
Przewodniczący c. k. starosta
Kokurewicz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wielka pożyczka rossyjska. Z Nowego Jorku telegrafują: Firma Kühn Löb et Cie ogłasza, że rokowania w sprawie objęcia części niemieckiej pożyczki w Stanach Zjednoczonych już się ukończyły. Pożyczkę tę obejmują bankierzy z własnej inicyatywy nie tworząc żadnego syndykatu. Dziennik nowojorski *Evening-Post* powiada, że jest to jedna z największych pożyczek zagranicznych jakie kiedykolwiek zawarły banki amerykańskie.

Wiedeń, 17 września. Cukier (silny) 27·70. Nafta niezmieniona. Spirytus niezmieniony 45·—.

Wiedeń, 17 września. Targ zbożowy (*Kursa w koronach i po 50 klg.*). Pszenica na jesień 7·70 do 7·71. Pszenica na wiosnę 8·17 do 8·18. Żyto na jesień 7·41 do 7·42. Żyto na wiosnę 7·74 do 7·75. Kukurudza na sierpień - wrzesień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień - październik 6·61 do 6·63. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 r. —·— do —·—. Owies na jesień 5·21 do 5·26. Owies na wiosnę 5·82 do 5·84. Rzepak na sierpień-wrzesień 14·85 do 15·—. Rzepak na wrzesień-październik 14·85 do 15·—. Rzepak na styczeń-luty 1901 r. —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—. Tendencya: spokojna. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 17 września. Targ zbożowy. *Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na październik 7·48 do 7·49, pszenica na kwiecień 7·91 do 7·92. Żyto na październik 6·95 do 6·97. Żyto na kwiecień 7·34 do 7·35., Owies na październik 5·18 do 5·20. Owies na kwiecień 5·49 do 5·51. Kukurudza na wrzesień 6·35 do 6·40. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 1901 r. —·— do —·—. Rzepak na wrzesień 14·93 do 14·94. Oferty na pszenicę liczne. Chęć kupna: słaba. Tendencya: słaba. Pogoda: piękna.

Berlin, 17 września. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·50, Spirytus 51·—.

Paryż, 17 września. Trzyprocentowa renta 101·07. Mąka 26·15.

Frankfurt, 17 września. Austryackie Kredyty 207·40, Koleje państwowe 141·50, Alpiny —·—, Disconto 174·—, Laura 198·80, Montany —·—.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 27·70 do —·—, loco Ołomuniec 26·— do —·—, loco Berno-Wiedeń 26·— do —·—, na październik-grudzień loco Aussig 25·85 do 26·—. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 45·— do 45·60. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 12·50 do 13·—, galicyjska przeźroczysta 40·35 do 41·35. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 17 września. Pszenica gotowa 15·— do 15·50, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 12·— do 12·50, żyto na termina —·— do —·—. owies obroczny gotowy 12·— do 12·40, owies na termina —·— do —·— jęczmień pastewny 12·20 do 12·80, jęczmień browarniczy 13·— do 14·—, groch do gotowania 17·— do 24·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 12·— do 13·—, hreczka 17·— do 20·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 13·— do 14·—, nowa —·— do —·— do chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 23·— do 24·—, groch pastewny 14·— do 16·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 19·10 do 20·—, *paritas* Tarnopol na termin 17·— do 18·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Używana do oficyalnych enuncyacyi *Münch. Allg. Ztg.* donosi, że na ostatniem posiedzeniu pruskiego ministerstwa stanu obradowano nad wyznaczeniem nowych wielkich sum na tworzenie niemieckich osad chłopskich w prowincyach wschodnich, mianowicie w Poznańskiem.

Dnia 25 b. m. przybędą do Poznania ministrowie Miquel, Rheinbaben i hr. Posadowsky, a to w celu powzięcia ostatecznego postanowienia w sprawie zniesienia wałów fortecznych.

Z tą jednakże wizytą mają być połączone inne cele, mianowicie kulturne i narodowe a to wszystko dla wzmocnienia niemczyzny.

Onegdaj zmarł w Poznańskiem marszałek sejmu prowincyonalnego Dziembowski. Zmarły pochodził ze zniemczonej rodziny polskiej i był całą duszą Niemcem. Jako poseł należał nawet do frakcyi najbardziej wrogiej Polakom, do wolnokonserwatystów. Posłował z okręgu międzyrzecko-babimojskiego. Marszałkiem sejmu prowincyonalnego był od r. 1894.

Petersburski *Kraj* donosi, iż generał-gubernator warszawski, książę Imeretyński, otrzymał urlop sześciomiesięczny na wyjazd zagranicę.

W obec doniesienia pism francuskich, iż wkrótce nastąpi w jednem z miast Królestwa Polskiego zjazd cesarza Wilhelma z carem Mikołajem w celu omówienia kwestyi chińskiej, zapewniają z Berlina, że o zjeździe takim niewiedzą w tamtejszych decydujących kołach.

W Moguncyi rozpoczął się w sobotę pierwszy w ogóle w Niemczech socyalno-demokratyczny kongres kobiet, na który przybyło około 50 delegatek ze wszystkich stron cesarstwa niemieckiego. Przewodnicząca określiła jako główny cel kongresu doprowadzenie do słusznego podziału pracy między mężczyznami a kobietami.

Nadzwyczajny wysłannik króla włoskiego generał Baldissera wręczył w sobotę prezydentowi Loubetowi pismo notyfikujące wstąpienie na tron króla Wiktora Emanuela. Przy tej sposobności generał zapewnił, iż silnem jest postanowieniem króla starać się o to, aby dobre stosunki pomiędzy obydwoma państwami stawały się coraz serdeczniejsze. Prezydent Loubet odpowiadając prosił generała, aby zapewnił króla o jego gorących dla niego sympatyach i niezłomnej woli nadawania przyjaznym stosunkom pomiędzy oboma narodami coraz serdeczniejszego charakteru.

Doniesienia o bułgarsko-rumuńskim zatargu zmieniają się codziennie jak w kalejdoskopie. Dzisiaj zapewnia *Polit. Corresp.* na podstawie informacyi z zupełnie wiarogodnego źródła, że zatarg ten stracił już wszelki ostry charakter i że absolutnie niema mowy o jakichś zawikłaniach. Pozostała tylko różnica zdań, która w drodze pokojowej będzie załagodzona.

Również ks. Ferdynand bułgarski podczas pobytu w Budapeszcie zapewnił, że zatarg niema wcale głębszego znaczenia.

Dotychczasowy kierownik politycznego departamentu serbskiego ministerstwa spraw zagranicznych, Piotr Stejicz. został mianowany posłem serbskim w Berlinie.

Z Paryża donoszą do *Polit. Corresp.* że absolutnie nieprawdziwą jest pogłoska, jakoby gabinet Waldeck-Rousseau chciał ustąpić, uważając swoje zadanie, obronę republikańskich instytucyj, za spełnione. Przeciwnie. gabinet ten stanie wobec nowo zbierającej się w listopadzie Izby, aby przedłożyć i bronić szeregu ustaw, mających uzupełnić jego politykę obrony instytucyj republikańskich

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rzeszów, 17 września. *(Tel. pryw.)* Pociąg dworski przybył na stacyę Staroniwa-Rzeszów wczoraj o godz. 6 min. 47 wieczorem, o zupełnym zmroku i zatrzymał się dwie minuty. Na wyraźne życzenie Najj. Pana przyjęcia żadnego nie było, a na peronie znajdował się wyłącznie personal kolejowy. Na drodze równoległej do toru kolejowego oczekiwała pociąg cierpliwie przez parę godzin kilkutysięczna publiczność. W chwili, gdy pociąg wyjechał ze stacyi, Monarcha stanął w oknie elektrycznie oświetlonego wagonu, a na widok jego zagrzmiały entuzyastyczne okrzyki „Niech żyje!“ Najj. Pan kłaniał się i uśmiechem dziękował za te dowody przywiązania.

Kraków, 17 września. *(Tel. pryw.)* Pociąg dworski z Najj. Panem przybył tu wczoraj o godz. 9 min. 37 wieczorem i zatrzymawszy się 12 minut, wyjechał w dalszą drogę. Wczoraj odjechali do Wiednia także Najd. Arcyksiążęta Otton, Franciszek Salwator i Leopold Ferdynand.

Kraków, 17 września. *(Tel. pryw.)* Socyaliści odbyli wczoraj kilka pokątnych zgromadzeń przedwyborczych po wsiach i zawiązali przedwyborcze komitety włościańskie w Łapiewnikach i w Mnikowie.

Przeciw Daszyńskiemu w piątej kuryi krakowskiej staną stojałowszczyk Węgrzyn i prof. Czerkawski.

Redaktor praskiego dziennika realistycznego Langner nadesłał do tutejszego *Naprzodu* sprostowanie, że prof. Masaryk nie będzie kandydował z piątej kuryi w Pradze i że realiści czescy w ogóle kandydatów swoich nie będą przeciwstawiali socyalistom.

Kraków, 17 września. *(Tel. pryw.)* Dziś rozpoczął się tu jesienny jarmark na konie. Obesłany jest, jak dotąd, bardzo słabo. Przybyło koni zaledwie kilkanaście. Większego ruchu spodziewają się po powrocie wojskowych do Krakowa.

Wiedeń, 17 wrrześnia. Najj. Pan wraz z Najd. Arcyksięciem Rainerem, ks. Jerzym bawarskim i osobami orszaku dziś rano powrócił tu z Jasła i udał się z ks. Jerzym do Schönbrunnu.

Praga, 17 września. Wczoraj odbyło się na górze Blanica zgromadzenie około 10.000 osób. Jako główny mówca zapowiedziany był Engel, ale nie przybył. Uchwalono rezolucyę z żądaniem czeskiego prawa państwowego.

Praga, 17 września. Mężowie zaufania czeskiej partyi radykalnej na wczorajszej naradzie uchwalili stawiać przy wyborach do Rady państwa własnych kandydatów. Następnie uchwalono zawrzeć sojusz z czeską narodową partyą robotniczą, a z partyą radykalno-postępową łączyć się tylko przy ściślejszych wyborach.

Tryest, 17 września. Wielki młyn parowy „Ekonom“ spalił się doszczętnie. Szkoda wynosi przeszło 2,000.000 koron; 500 robotników zostało bez zajęcia.

Zadar, 15 września. Wybory do Rady państwa w Dalmacyi rozpisane zostały w terminach od 17 grudnia b. r. do 10 stycznia 1901.

Warszawa, 17 września. *(Tel. pryw.)* Dyrektor Pawlikowski dla uświetnienia otwarcia teatru lwowskiego, zaprosił na występ gościnny p. Marcello-Palińską, która otrzymała już w tym celu urlop od zarządu teatrów.

Drezno, 17 września. Książę Albert saski, powracając wczoraj wieczorem z obiadu familijnego w Pilnitz do kwatery swej w Wolkau koło Nossau, spadł tak nieszczęśliwie z uniesionego przez spłoszone konie powozu, że po 10 minutach zakończył życie.

Belgrad, 17 września. Organ poprzedniego rządu *Male Noviny* przestał wychodzić.

Rzym, 17 września. Przybył tu książę Abruzzów. Zgotowano mu uroczyste przyjęcie. Na dworcu kolejowym powitali go ministrowie i wielkie tłumy ludności. Książę złożył wieniec na trumnie króla Humberta.

Kopenhaga, 17 września. Wielkie tłumy ludności zebrały się wczoraj przed fabryką maszyn, której robotnicy rozpoczęli strejk. Tłum obrzucał policyę kamieniami, 3 policyantów jest ciężko rannych. Aresztowano 6 ekscedentów.

Madryt, 17 września. Rada ministeryalna uchwaliła przywrócenie zawieszonej przed kilkoma miesiącami konstytucyi.

Haaga, 17 września. Rząd polecił konsulowi z Laurenzo-Marquez, aby oświadczył Krügerowi, że rząd niderlandzki gotów jest oddać mu do dyspozycyi okręt wojenny na przejazd do Europy. W razie gdyby sobie Krüger tego życzył, okręt może być w Laurenzo Marquez za 5 do 6 dni.

Duna-Foeldvar, 17 września. Podczas prac przy wydobywaniu zatopionego w maju okrętu „Csongrad“ przewróciła się łódź z 14 robotnikami. Z powodu ciemności zdołano tylko 4 uratować. Wszyscy inni utonęli.

Galveston, 17 września. Ruch handlowy, który zupełnie ustał w skutek znanego strasznego orkanu, został na nowo podjęty.

Nowy Jork, 17 września. W sobotę rozpoczął się wielki strejk robotników zatrudnionych w kopalniach węgla.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 17 września. *Biuro Wolfa* donosi z Shanghaju: Li-Hung-Czang po wizycie u posła niemieckiego, do którego przybył w towarzystwie chińskiego dyrektora telegrafów Czenga udał się dnia 15 b. m. rano na pokładzie okrętu angielskiego „Anping“ do Taku. Słychać, że książę Czing i Li-Hung-Czang są zaopatrzeni pełnomocnictwami od cesarzowej. Cesarzowa, cesarz i książę Czing mają znajdować się w Tajganfu.

Petersbug, 17 września. Rossyanie obsadzili dnia 7 b. m. miejscowość Omoso położoną między Ninguta i Girin i zdobyli znaczne zapasy amunicyi i broni. W Cziczikar panuje spokój. Gubernator przyjął wszystkie warunki rossyjskie.

Amsterdam, 17 września. Urzędownie zaprzeczają rozpowszechnionej w dziennikach zagranicznych pogłosce o pojawieniu się w Amsterdamie wypadku dżumy.

Londyn, 17 września. *Biuro Reutera* donosi z Pekinu 11 b. m.: Poselstwo japońskie nie sądzi, że ów człowiek, który podał się za mordercę Kettelera, jest nim istotnie. Prawdopodobnie został on tylko zapłacony przez kilku ludzi, aby winę czynu niepopełnionego wziął na siebie. Japonia oświadcza się za tem, aby rokowania pokojowe prowadził książę Czing, natomiast Rossya chce na tem stanowisku widzieć tylko Li-Hung-Czanga.

Londyn, 17 września. *Daily News* donosi z Pekinu 8 b. m., że Chińczyk, który zamordował Kettelera, został zastrzelony.

Londyn, 17 września. *Biuro Reutera* donosi z Pekinu pod datą 10 b. m.: Przywódcy wojsk rossyjskich odbyli dziś czterogodzinną naradę i uchwalili pewne zarządzenia, aby spowodować Chińczyków do powrotu do zwykłych zajęć. Uchwalono także energicznie przeciwdziałać rabunkom.

Londyn, 17. września. *Biuro Reutera* donosi z Pekinu pod dniem 11. b. m rozpoczęło się już stopniowe zmniejszanie kontyngentu wojsk międzynarodowych skoncentrowanych w Pekinie. — Wycofano mianowicie 5 pułków rossyjskich i wysłano je do Mandżuryi skąd nadchodzą niepomyślne wiadomości. W Pekinie zostało 800) Rossyan. Japonia zamierza wycofać 15.000 swych żołnierzy pozostanie tedy 7000 wojska japońskiego.

Londyn, 17 września. *Biuro Reutera* donosi z Pekinu pod datą 11 września: Kolumna wojsk niemieckich złożona z 1.500 ludzi wraz z bateryą polową wymaszerowała pod dowództwem generała Hoepfera w południowym kierunku. Cel wymarszu nie jest znany. Słychać, iż chodzi tu o zajęcie linii kolei żelaznej z Siang-Siang-Parting, gdzie zgromadziło się wielu Bokserów. Generał Leniewicz zawiadomił, iż otrzymał rozkaz wycofania z Pekinu części wojsk rossyjskich.

Londyn, 17 września. Jak donoszą z Tien-tsinu, Li-Hung-Czang znajduje się w Taku na rossyjskim okręcie wojennym. *Morning Post* przeciwnie donosi z Shanghaju, że Li-Hung-Czang ciągle jeszcze jest na okręcie angielskim i wyjazd swój odroczył z powodu złej pogody. Pismo to dodaje, że Rossya chciała Li-Hung-Czanga na okręcie rossyjskim odwieźć do Taku, ale sprzeciwił się temu admirał Seymour.

Londyn, 17 września. Z Tien-tsinu donoszą 14 b. m., że Niemcy stoczyli walkę z silnym oddziałem Bokserów na zachód od Pekinu. Po stronie niemieckiej padło 20 ludzi. Do Tien-tsinu idzie 12.000 wojsk niemieckich.

Londyn, 17 września. *Biuro Reutera* ogłasza telegram z Shanghaju pod datą wczorajszą: Podług doniesień z Tsinanfu księża i chrześcianie Chińscy, których w prowincyi Peczili zamknęli Bokserzy, zostali wyswobodzeni przez chińskie wojska regularne.

Shanghaj, 17 września. Jak twierdzą urzędnicy chińscy, Li-Hung-Czang telegraficznie zawiadomił rząd rossyjski. że zgadza się na ponowne powołanie cesarza chińskiego na tron, nie może jednak dać gwarancyi za ukaranie ks. Czinga.

Waszyngton, 17 września. Nota z odpowiedzią rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej na propozycyę Rossyi co do ewakuacyi Pekinu nie zapowiada podobno bynajmniej natychmiastowego odwrotu wojsk amerykańskich po wycofaniu wojsk rossyjskich; ma to być pozostawione ocenieniu generała Chaffe, który będąc na miejscu powinien być najlepiej obznajomiony z położeniem. Temuż polecono naradzić się z innymi komendantami co do szczegółów wycofania wojsk.

Shanghai, 17 września Przybył tu generał Voyron i odbył przegląd wojsk francuskich.

Pekin, 17 września. Posłowie uchwalili oświadczyć, że nie są upełnomocnieni do rokowań z Czingiem Poselstwo rossyjskie otrzymało od rządu swego nakaz opuszczenia Pekinu.

Pekin, 17. września. 60 Kawalerzystów amerykańskich zostało zaatakowanych przez 500 Bokserów, którzy jednak poszli po krótkiej walce w rozsypkę. Na placu boju legło 25 Bokserów.

Podbój Transvaalu.

Lizbona, 17 września Rząd portugalski polecił telegraficznie gubernatorowi Laurenzo Marquez, aby pozwolił Krügerowi odpłynąć do Europy, zapewniwszy się poprzednio, że istotnie zamierza się tam udać. Równocześnie otrzymał gubernator instrukcye co do bezpieczeństwa osoby Krügera, oraz polecenie obchodzenia się z nim odpowiednio jego godności.

Londyn, 17 września. W klubie liberalnym oświadczył Asquith, imieniem przywódców stronnictwa liberalnego, że aneksya republiki boerskiej jest nieodwołalną Dopiero wojna otworzyła Anglii oczy, jak wielkie grozić jej niebezpieczeństwo utraty Afryki południowej.

Londyn, 17 września. *Times* donosi z Kapsztadu: Krüger oświadczył, że ostatnia proklamacya Robertsa jest nieważna i twierdzi, że obie republiki wcale jeszcze nie zostały zabrane, albowiem ludność nie chce uznać panowania angielskiego. Zresztą mocarstwa uznały niezawisłość obu republik.

Dzienniki w Laurenzo Marquez donoszą, że żona Krügera i wielu Boerów z żonami i dziećmi przybyło do zatoki Delagoa.

Londyn, 17 września. Jak z Pekinu donosi *Biuro Reutera*, Roberts Hart ostrzegł generałów, aby byli przygotowani na ponowny wybuch rozruchów w październiku lub listopadzie b. r.

Kapstadt, 17 września. Generał French obsadził Barbeston i zabrał wiele wagonów kolejowych, 43 lokomotyw, znaczną ilość broni i zapasy prowiantu, które wystarczą na 3 tygodnie. French zabrał także 100 Boerów do niewoli.

Bloemfontain, 17 września. Generał Macdonald zabrał dnia 13 b. m. pod Winburgiem do niewoli 700—800 Boerów, przyczem zdobył 3 działa, 33 wozów z żywnością, wiele amunicyi, bydła i t. d.

Pretoria, 17 września. Angielskie władze wojskowe objęły oficyalnie holenderską kolej żelazną.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 września 1900. Giełda poranna *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 118·32, Renta majowa 97·70, Węgierska renta koronowa 90·90, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 662·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 677·—, Akcye Anglobanku 275·50, Akcye Unionbanku 553·—, Akcye Bankvereinu 492·50, Akcye Länderbanku 419·—, Akcye Kolei państwowych 667·—, Lombardy 114·50, Akcye Kolei Elbethal 464·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 299·50, Akcye Alpiny 471·50, Akcye Rima Muranyi 537·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 108·50, Ruble 255·50, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 90·80, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 92·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 89·70.

Tendencya: słaba.

Wiedeń, 17 września. 1900. Giełda po łudniowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30 Marki 118·27, Renta majowa 97·70, Węgierska renta koronowa 90·90. Akcye austr. Zakładu kredytowego 662·75, Akcye węg. Zakładu kredytowego 678·50, Akcye Anglobanku 275·50, Akcye Unionbanku 553·—, Akcye Bankvereinu 492·50. Akcye Länderbanku 418·—, Akcye Kolei państwowych 667·25, Lombardy 114·—, Akcye kolei Elbethal 463·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 299·50, Akcye Alpiny 473·—, Akcye Rima Muranyi 536·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 108·—, Ruble 255·50, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie wyczekujące.

Berlin, 17 września. Giełda poranna *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 206·60, Towarzystwo dyskontowe 173·—

Usposobienie słabe.

Wiedeń, 17 września 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 662·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 677·—, Akcye Anglobanku 275·50, Akcye Unionbanku 553·50, Akcye Länderbanku 419·—, Akcye Bankvereinu 492·50, Akcye Bodencredit 873·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 666·—. Akcye Kolei Południowej 113·—, Akcye Tramway *A)* 277·—, Akcye Tramway *B)* 271·—, Akcye Kolei Elbethal 463·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 473·—, Akcye Rima Muranyi 538·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel 1880·—, Akcye Fabryki broni 324·—, Akcye Tureckie tytoniowe 298·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 90·15, Renta majowa 97·65, Austryacka Renta koronowa 97·85, Węgierska Renta koron. 90·80, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·15, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·75, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·45, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·35, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 88·50, Losy tureckie 108·—. Marki 118·30 Ruble 255·50.

Usposobienie: słabe.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 września 1900

HOTEL IMPERIAL

PP. J. hr. Badeni z Podyadek, E. Krzysztofowicz z Załucza, J. Grabowska z Litwy, E. Olszewski z Dubia, C. Schutz z Budapesztu, M. Marschal z Monasterzysk, O. Weber z Karwina, J. Kosta i J. Lowy z Pragi.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 1, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 17. września 1900.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	636	—	646	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	360	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	420	—	426	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	528	—	535	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	480	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ „ $4^1/_2$% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	60	91	30
„ kraj. $4^1/_2$% w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w $41^1/_2$ lat	92	—	92	70
4% los w 56 lat	89	70	90	40
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	20	95	90
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	50	101	20
„ „ $4^1/_2$%(3em.)	99	50	100	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	—	92	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	91	30	92	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	90	80	91	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	88	70	89	40
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	68	50	72	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	140	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	50
20 frankówka	19	20	19	50
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	70	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych	255	—	257	50
100 marek niemieckich	118	—	118	60

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. września 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.70	97.90
luty-sierpień	97.70	97.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.35	97.55
kwiecień-październik	97.35	97.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	172.—	174.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	132.—	133.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.50	163 50
„ „ 1864 po 100 zł.	195.—	197.—
„ „ 1864 po 50 zł.	195.—	197.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	300 75	301.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.40	116.60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	97.95	98,15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93.—	94.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112.60	113.20
„ za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	490.—	494.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	117.50	118.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	94 20	95 10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	421.20	423.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94.30	94.90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94.35	94.85
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	94.—	94.60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93 50	94.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	115.05	115.25
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	90.90	91.10
„ obl. prop. za 100 zł. $4^1/_2$ pr.	98.—	98.90
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	142.50	143.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	162.75	163.75
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	162.75	163.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.—	93.70
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90.15	91.15
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	251.50	253,50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	91.40	92.30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	101.—	102.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	90.80	91.60
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.10	96.10
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	—.—	89.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	74.—	76.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. $4^1/_2$ pr.	99.90	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.20	95.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	237.—	239.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	233.—	234.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat $4^1/_2$ pr.	98.50	99.50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	90.50	91.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	90.50	91.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	92.75	93.75
„ „ „ „ 4 pr. stare	92.75	93.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	89.70	90.40
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	99.—	99.70
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.75	101.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	99.75	100.75
Banku kraj. losy $57^1/_2$ l. za 200 kr. 4 pr.	92.—	93.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	—.—	—.—
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr.	97.75	98.75
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	97.75	98.75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.50	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	106.20	107.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	98.20	99.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.—	99.70
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97.75	98.25
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.75	98.25
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	86.35	87.35
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.20	93.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103.15	104.15
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	104.10	104 60
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	91.50	92.25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	12.80	15.80
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	392.—	394.—
Clary 40 zł. mk.	124.—	126.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	63.—	65.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	70.50	72.—
Pożyczka m. Lubiany 20 zł.	47.85	48.50
Palffy 40 zł. mk.	133 75	134.75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	42.75	43 75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	20.50	21.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	62.—	64.—
Salma 40 zł. mk.	170.—	173.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	60.25	62.25
St. Genois 40 zł. mk.	195.—	197.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	150.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk $4^1/_2$ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	180.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	275 50	276,50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2605.—	2615.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	678.—	679.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1404.—	1410.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	640.—	642.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	418.—	419.—
„ Austro-węg. 600 zł.	1716.—	1716.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	553.—	554.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	258.50	259.50
Zivnostenska banka 100 zł.	258.50	259.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	390.—	400.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	284.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6090.—	6110.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	531.—	532 50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	405.—	407.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	770.—	772 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	927.—	932.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	955 —	980 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	473.75	474 75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1885.—	1897.—
Schodnicy 500 kor.	1740.—	1750.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	485.—	488.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.27	118.42
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.10	242.30
Paryż za 100 fran.	96.25	96.40
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90 20	90.40
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.80	96.—
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.44	11.48
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.31	19.33
20-markówka	23.66	23.74
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.27	118.42
Włoskie banknoty za 100 lir.	90 30	90.50
Ruble	2.55	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 187. (7559 2-3)

Pan dr. Salamon Heimberg, kandydat adwokatury wpisany został z dniem 5. września 1900 na listę adwokatów samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Drohobyczu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 5. września 1900.

L. cz. A. 161/00 3 (7405 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że Joel Salz zmarł w Bóbrce dnia 26. sierpnia 1898 z pozostawieniem piśmiennego ostatniej woli rozporządzenia z daty Bóbrka, 10. lipca 1898, za kodycyl uznanego któremu realność swoją w Bóbrce położoną zapisał swej nieślubnej córce Rojzie Denner false Salz and. Meth — zaś majątek ruchomy swym nieślubnym dzieciom w równych częściach.

Gdy miejsce pobytu konkurujących do tego spadku z ustawy Mojżesza, Simche Leiby 2-im. i Abrahama Salzów synów Herscha nie jest znanem, wzywa się ich, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie, zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Mojżeszem Salz, synem Irego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, dnia 28. kwietnia 1900.

L. cz. T. 9/00 1 (7369 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie jako handlowy wzywa każdego ktoby posiadał następujące dokumenty w formie wekslu wystawione a mianowicie:

1. dokument z daty Tłumacz 10 lutego 1900 na sumę 3000 kor. opiewający, za sześć miesięcy od dnia wystawienia płatny, na zlecenie Józefa Altheima wystawiony przez Natana Schwarza i Leibę Zwickera jako akceptantów podpisany,

2. dokument z daty Tłumacz 15 lutego 1900 na sumę 400 K. opiewający, 15. sierpnia 1900 płatny, na zlecenie Józefa Altheima wystawiony, przez Mosesa Gellera jako akceptanta podpisany,

3. dokument z daty Tłumacz 1. maja 1900 na sumę 600 kor. opiewający, za sześć miesięcy od dnia wystawienia płatny, na zlecenie Józefa Altheima wystawiony, przez Mechla Weissmana jako akceptanta podpisany, w Tłumaczu płatny.

4. dokument na sumę 1200 K. opiewający, 15 czerwca 1900 płatny, na zlecenie Józefa Altheima wystawiony przez Hermana Kopla i Aleksandra Melbachowskiego jako akceptantów podpisany w Horyhladach płatny.

5. dokument na sumę 400 kor. opiewający wedle oświadczenia Józefa Altheima za 6 miesięcy od 27 czerwca 19 0 licząc płatny na zlecenie tegoż wystawiony, przez Michała Bartoszewskiego jako akceptanta podpisany, w Tłumaczu płatny.

6. dokument z daty Tłumacz 8 czerwca 1900 na sumę 300 kor. opiewający za 6 miesięcy od dnia wystawienia płatny, na zlecenie Józefa Altheima wystawiony przez Aleksandra Gellera jako akceptanta podpisany w Tłumaczu płatny.

7 dokument z daty Tłumacz 10 maja 1900 na sumę 400 kor. opiewający za 6 miesięcy od dnia wystawienia płatny, na zlecenie Józefa Altheima wystawiony przez Kornela Jurczaka jako akceptanta podpisany.

8. dokument z daty Tłumacz 10 maja 1900 na sumę 596 kor. opiewający, za 6 miesięcy od dnia wystawienia płatny, na zlecenie Józefa Altheima wystawiony, przez Kornela Jurczaka jako akceptanta podpisany, by takowe a w szczególności dokument pod 4 wymieniony w przeciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie licząc dokumenta zaś pod 1, 2, 3, 5, 6, 7, 8 wymienione w przeciągu 45 dni od dnia po dniu płatności każdego z takowych licząc sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie dokumenta te na ponowne żądanie Józefa Altheima za amortyzowane uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 5. lipca 1900.

L. cz. T. 53/00 1 (7541 2-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie Oddział V. wzywa posiadacza polic wystawionych przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie na imię Tomasza Stachury, opatrzony h Nr. 15489 tabl. I. i II. i 21001 tabl. I. i II., a opiewających na pośmiertne kapitały w kwotach 1200 koron i 800 kor. płatnych okazicielowi policy, aby takowe przed upływem 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“, tem pewniej w tut. sądzie okazał, ile że w razie przeciwnym, po bezskutecznym upływie powyższego terminu, powołane police na ponowne żądanie podających za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 16. sierpnia 1900.

Licytacye.

L. cz. E. 501/00 (3) (7465 3—3)

Na żądanie p. Herscha Dawida, kupca w Żabiu, odbędzie się dnia 18. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I., licytacya połowy realności lwh. 1893 ks. gr. gm. Żabie, Łukiena Dryśluka Jewna własnej, składającej się z parc. bud. lk. 1824 (dom) i parc. grunt. lkat. 8379/18 las.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 135 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 90 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, (wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żabie, dnia 18. sierpnia 1900.

L. cz. E. 351/99 (4) (7638 3—3)

Na żądanie współwłaścicielki Lei Schrage zam. Presser, zastąpionej przez adw. dra Steina w Zbarażu, odbędzie się dnia 5. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, dobrowolna licytacya realności lwh. 1743 ks. gr. gm. kat. Zbaraż, Lei Presser i S heindli Chany Zwiebel po połowie własnej, składającej się z parc. bud. 1051 i 1052 wraz z budynkami i przynależnościami.

Cena wywołania a zarazem najniższa oferta wynosi 1100 kor., niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wierzycielom na nieruchomości ubezpieczonym, zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki, bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 24. lipca 1900.

L. cz. E. 569/00 (3) (7604 2—3)

Dnia 10. października 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III. odbędzie się licytacya połowy realności lwb. 187 gminy Ustrzyki objętej, ocenionej na 1000 koron.

Najniższa cena wynosi 667 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ustrzyki, dnia 23. sierpnia 1900.

L. cz. E. 153/00 (8) (7591 2—3)

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Trembowli, zastąpionej przez adw. dr. Frischa w Trembowli, odbędzie się dnia 18. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Budzanowie, licytacya całej realności lwh. 629 gm. Mogilnica objętej, składającej się z parc. gr. 1078, tudzież 1/6 części realności whl. 416 gm. Romanówka objętej, składającej się z parc. bud. 113/2 i parc. gr. 104/2, 395/2, 863/2, 1033/2, 1437/2 i 1438/2.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie realność whl. 699 gminy Mogilnica na 400 kor., zaś 1/6 część realności lwh. 416 gm. Romanówka na 213 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi realności whl. 669 gm. Mogilnica 266 kor. 66 hal., a 1/6 część realności whl. 416 gminy Romanówka wynosi 71 koron 11 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla strzeżenia praw osób interesowanych którymby ta lub jaka inna uchwała w toku niniejszego postępowania licytacyjnego w cale lub w należytym czasie doręczoną nie została, ustanawia się kuratorem p. Kontantego Widawskiego.

Kurator jest obowiązany te osoby, dla których jest ustanowiony zastępywać w niniejszem postępowaniu licytacyjnem tak długo, dopóki same się nie zjawią, lub innego pełnomocnika sądowi nie przedstawią, lub t ż ich interesa nie będą potrzebowały zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 27. sierpnia 1900.

L. cz. E. 533/00 (6) (7307 2—3)

Dnia 18. października 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności a) połowy whl. 83 i 514 i 1/4 części whl. 317 z przynależytościami; b) lwh. 628, 662 i 672 i połowy lwh. 168, 531, 586, 627 i 667 z przynależytościami; c) połowy whl. 67 z przynależytościami, ks. gr. gminy Horodyszcze objętych.

Nieruchomości oceniono ad a) na 4437 kor. 25 hal., przynależności na 525 kor., ad b) na 3676 kor. 50 hal., przynależności na 675 kor., ad c) na 1270 kor., przynależności na 100 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 3309 kor. 60 hal. ad b) 2901 kor., ad c) 913 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 25. sierpnia 1900.

L. cz. E. 1222/00 (5) (7396 2—3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 19. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya realności pod lkons 490 w Zamarstynowie położonej wyk. hip. 489 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 12000 kor., przynależności zaś na 2100 kor.

Najniższa cena wynosi 7050 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 24. sierpnia 1900.

L. cz. E. 120/00 (3) (7637 2—3)

Dnia 10 października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III. odbędzie się licytacya realności wyk. hip. 44 gm. Jasień objętej, ocenionej na 2640 koron.

Najniższa cena wynosi 1760 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ustrzyki, dnia 18. sierpnia 1900.

---

ad G. D. Z. 25.201 ex 1900 (7610 2—3)

Kundmachung.

Von der k. k. General-Direction der Tabakregie in Wien wird zur Lieferung von Seilerwaren für das Jahr 1901, eventuell für die Jahre 1901 und 1902 die Concurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit 1 Krone per Bogen gestempelte, mit der Quittung einer k. k. Cassa über den Erlag eines 10% Vadiums belegte Offerte, welche auf der Aussenseite des verschlossenen Couverts mit der Afuschrift „Offert zur Lieferung von Seilerwaren" versehen sein müssen, sind bis längstens 26. September 1900 Mittags bei der genannten k. k. General-Direction einzubringen.

Die für das Jahr 1901 zu liefernden Waren und deren beiläufige Mengen sind:

a) neuntausendvierhundert (9400) Kilogramm Nähspagat,

b) fünfundvierzigtausend (45 000) Kilogramm Packspagat

c) fünftausenddreihundertsechzig (5360) Meter Spagatgewebe und

d) zweitau en fünfhundert (2500) Meter Spagatleinwand.

Ähnliche Bedarfsmengen können auch für das Jahr 1902 angenommen werden. Die näheren Bestimmungen über die Beschaffenheit der Artikel und die sonstigen Lieferungsbedingungen sind aus der beim Expedite dieser k. k. General-Direction und bei allen k. k. Tabakfabriken zur Einsicht aufliegenden ausführlichen Kundmachung zu ersehen.

Die k. k. General-Direction behält sich rüchsichtlich jedes einzelnen Artikels die uneingeschränkte Wahl unter den Offerenten und ferner das Recht vor, die Lieferung dem Ersteher bloss für das Jahr 1901 oder für die beiden Jahre 1901 und 1902 zu überlassen.

Auf nicht gehörig instruierte, oder verspätet einlangende Offerte wird keine Rüchsicht genommen.

K. k. General-Dierection der Tabakregie.

Wien, am 21. August 1900.

L. cz. E. 747/00 (3) (7742)

Na żądanie Adama Metzgera w Drohobyczu, odbędzie się dnia 18. września 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya ciała hip. objętego whl. 174 ks. gr. Drohobycz Zagrody miejskie, wraz z przynależnościami, składającem się z płotu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6858 kor. 80 hal., przynależności zaś na 24 kor.

Najniższa cena wynosi 4584 kor. 53 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 16. lipca 1900.

L. cz. E. 1244/99 (7) (7712)

Na żądanie Hermana Sachsa, odbędzie się dnia 1. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności pod lk. 36 i 261 w Oświęcimie położonej, lwh. 36 ks gr. gm. Oświęcim.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8626 kor.

Najniższa cena wynosi 4313 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z przepisami ordynacyi egzekucyjnej zarazem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Oświęcim, dnia 20. sierpnia 1900.

L. cz. E. 684/99 (20) (7685)

Na żądanie I. Józefa Suschnego, zastąpionego przez adw. dra Heynego w Złoczowie, odbędzie się dnia 2. października 1900 o godz. 4 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Zborowie, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 102 gm. Pomorzany, Izaka i Chany Wurmów własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2000 złr.

Najniższa cena wynosi 1333 złr. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zborów, dnia 23. sierpnia 1900.

L. cz. E. 708/00 (2) (7179 2—3)

Na żądanie Jakóba Dobrowolskiego, rolnika w Grodzisku dolnem, odbędzie się dnia 17. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 280 w Grodzisku dolnem, Józefa Salwacha własnej.

Nieruchomość jest ocenioną na 3018 kor. 76 hal.

Najniższa cena wynosi 2012 kor. 51 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 11. sierpnia 1900.

L. cz. E. 628/00 (5) (7413 1—3)

Na żądanie Mojżesza Reichenthala i Mojżesza Kellera, odbędzie się dnia 19. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 704, 822, 1158 i 1159 w Leżajsku, dłużników Pawła i Anny Słabych własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 9231 kor.

Najniższa cena wynosi 6154 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 28. sierpnia 1900.

L. cz. E. 517/00 (7) (7250 1—3)

Dnia 22. października 1900 o godz 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 7 gm. kat. Kalwarya, a stanowiącej parc. bud. lk. 84 zpn. ...m z przynależnościami oceniono na 4953 kor. 90 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2476 kor. 96 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kalwarya, dnia 21. sierpnia 1900.

L. cz. E. 1409/99 (9) (7678)

Wprowadzone na wniosek Załki Pinkasa postępowanie licytacyjne co do realności lwh. 185 Motycze poduchowne, Jana Garantego własnej, zostało zastanowionem, w skutek czego termin licytacyjny na dzień 4. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem wyznaczony, nie odbył się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 5. czerwca 1900.

G. Zl. E. 651/00 (4) (7665)

Auf Betreiben der Firma Aug. Tschinkel Söhne in Prag, vertreten durch dr Otto Tribram adw. in Prag findet am 18. October 1900 Vormittags, 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 46, die Versteigerung der $^3/_4$ Theile der Realität, G. E. Zl. 144 der Catastralgemeinde Sassów ohne Zubehör statt.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaftsantheile sind auf 227 Kr. 25 hell, bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 151 Kr. 50 hel., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die hiemit bestätigten Versteigerungsbedingungen, für Verfassung welcher der Betrag von 8 Kr. 1 hel. zugesprochen wird, und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 45, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenutnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilug III.

Złoczów, den 18. August 1900.

L. cz. E. 284/00 (4) (7514)

Dnia 23. października 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. IV licytacya realności l. wyk. hip. 395 ks. gr. gm. kat. Wołczyszczowice objętej.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wynosi 3313 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wisznia, dnia 9. sierpnia 1900.

L. cz. E. 1820/99 (6) (7677)

Na żądanie Mojżesza Kornblüha, kupca w Stanisławowie, odbędzie się dnia 11. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya posiadłości wiejskich w Spasie, a to ciała hip. l. 473 na imię Samuela Leiby Rothmana i ciała hip. l. 1336 na imię Mojżesza Bendeta Rothmana zapisanych, wraz z przynależnościami, wyk. hip. l. 473 składającemi się z domu, stodoły, piwnicy, parkanu, drabin, studni i śliw.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 1) posiadłość lwh. 473 na 1346 kor., przynależności tejże na 646 kor., 2) posiadłość zaś lwh. 1336 na 108 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1330 kor. 33 hal., ad 2) 72 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rożniatów, dnia 22. maja 1900.

L. cz. E. 477/00 (3) (7674 1—3)

Dnia 4. października 1900 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 422 i 1/3 części realności lwh. 947 gm. Krzywotuły, Wasyla Hundiaka Prociowego własnych.

I. połowę realności lwh. 422 oceniono na 915 kor., II. 1/3 część realności lwh 947 oceniono na 40 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności ad I. 610 kor., ad II. 26 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ottynia, dnia 31. sierpnia 1900.

L. cz. E. 1188/00 (3) (7706 1—3)

Dnia 10. października 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętych wyk. hip. l. 1102 i 286 tudzież niewydzielonej połowy realności objętej whl. 23 ks. gr. gm. kat. Stecowa, z przynależnościami.

Nieruchomości te, są ocenione a) realność objęta lwh. 1102 na 217 kor. 40 hal., b) realność objęta lwh. 286 na 402 kor. 90 hal., c) $^1/_2$ realności objętej lwh. 23 na 65 kor. $5^1/_2$ hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 144 kor. 93 hal., ad b) 402 kor. 90 hal., ad c) 43 kor. 36 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstanę, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 3. września 1900.

L. cz. E. 1248/00 (3) (7679 1—3)

Dnia 1. października 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętych wyk. hip. l. 382, 383, 1053, 1183 i 1579 ks. gr. gm. kat. Stecowa, z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione:

a) realność objęta lwh.	382	na	640 k.	77 gr.	
b) „ „ „	383	„	1039 „	36	„
c) „ „ „	1053	„	913 „	68	„
d) „ „ „	1183	„	280 „	56	„
e) „ „ „	1579	„	828 „	7	„

Najniższa cena, niżej której ceny sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad a) 427 kor. 18 hal, ad b) 692 kor. 91 hal., ad c) 609 kor. 12 hal., ad d) 197 kor. 4 hal., ad e) 592 5 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 3. września 1900.

L. cz. E. 407/99 (7) (7389 1—3)

Dnia 22. października 1900 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya 1/8 części realności pod Nr. 333 lwh. 35 wraz z 1/4 części realności lwh. 70 i 395 w Krynicy położonych, dłużnika Hrycia Smetany własnych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 267 kor. 24 hal.

Najniższa cena wynosi 177 kor. 98 hal. Wadyum zaś 26 kor. 72 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 3. sierpnia 1900.

L. cz. E. 304/00 (10) (7684)

Na żądanie Chaima Lieblicha ze Zatora, odbędzie się dnia 5. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya a) 4/7 części realności whl. 46 ks. gr. gm. kat. Piotrowice, Jędrzeja Frączka własnych,

b) 3/7 części realności tejże samej ks. gr., Małgorzaty Frączkowej własnych wraz z z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na: ad a) 3900 kor. 28 hal., ad b) 2925 kor. 17 hal., przynależności zaś ad a) na 83 kor. 40 hal., ad b) 62 kor. kor. 55 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 2655 kor. 77 hal, ad b) 1991 kor. 81 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 23. sierpnia 1900.

L. cz. E. 967/00 (4) (7683)

Na żądanie dr. Maurycego Hullesa, adw. w Kołomyi, odbędzie się dnia 19. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya połowy ciała hipot. objętego lwh. 787 ks. gr. gm. kat. Berezów wyżny, Michała Waskuła własnej, wraz z połową przynależności, składających się z chaty, stajni z poddaszem, olch, drzew owocowych, plonów na pniu i płotów.

Nieruchomość względnie połowa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 649 k r. $14^1/_2$ hal., połowa przynależytości zaś na 52 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 467 kor. 77 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Peczeniżyn, dnia 31. sierpnia 1900.

L. cz. E. 616/00 (3) (7694)

Na żądanie Pawła Dowbeńka, odbędzie się dnia 10. września 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya połowy realności objętej wyk. hip. l. 107 ks. gr. gm. kat. Czarnokoniecka wola.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 650 kor.

Najniższa cena wynosi 401 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Husiatyn, dnia 17. lipca 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 2/99 124 (7546 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w miejsce c. k. Radcy sądu krajowego pana Latoszyńskiego, mianowany został komisarzem konkursowym dla masy rozbiorowej Mandla i Jakóba Wolfa Bandlerów c. k. Radca sądu krajowego w Stanisławowie Apolinary Ebenberger.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 27. czerwca 1900.

L. cz. S. 8/00 10 (7653)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy ogłasza, że w sprawie konkursowej Jana Sitki w miejsce dotychczasowego tymczasowego zarządcy dr. Franciszka Wojciechowskiego, zamianowany został stałym zarządcą masy adw. dr. Józef Gleitzmann w Krakowie, zaś dotychczasowy tymczasowy zastępca zarządcy, adw. dr. Karol Łepkowski, stałym zastępcą zarządcy.

Kraków, 18. sierpnia 1900.

Konkursa.

L. 1459 (7614 2—3)

KONKURS.

Na podstawie uchwały Rady powiatowej w Borszczowie z dnia 14 października 1898, a po uzyskaniu Najwyższego zezwolenia Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 12 kwietnia 1899 l. 1003, rozpisuje się niniejszem konkurs na 5 stypendyów Imienia Jego Ces. Król. Mości Cesarza Franciszka Józefa I. na cześć 50-letniego Jubileuszu Jego pełnej chwały panowania.

Stypendya te udzielane będą wiecznemi czasy dla uczniów szkół zawodowych, seminaryów nauczycielskich, gimnazyalnych lub realnych z powiatu borszczowskiego pochodzących, dobrymi obyczajami się odznaczających, po 240 koron rocznie.

Pierwsza wypłata nastąpi w dniu 2 grudnia 1900, inne zaś półrocznemi ratami z góry na początku każdego półrocza.

Rodzice chcący uzyskać powyższe stypendyum dla pupilów swoich, winni się zgłosić do Wydziału powiatowego w Borszczowie przedstawiając:

1) metrykę urodzenia pupila, że takowy urodzonym został w powiecie borszczowskim;

2) świadectwo szkolne władzy przełożonej, że uczęszcza do szkół zawodowych, seminaryów nauczycielskich, gimnazyum lub szkół realnych i to najdalej do 1 listopada 1900.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Borszczów, dnia 7 września 1000.

Prezes: Borkowski.

L. 59.433. (7768 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum o rocznych osmdziesięciu [80] koron z fundacyi stypendyjnej imienia Bereźnickich utworzonej przez śp. Józefa Bereźnickiego Abrahamowicza, byłego właściciela realności w Bereźnicy i współwłaściciela dóbr Dukiew i Błażów, ogłasza się niniejszem konkurs. Stypendyum to jest przeznaczone dla ubogich uczniów krajowych szkół ludowych, średnich lub wyższych, którzy wyznają religię grecko-katolicką, pochodzą z tak zwanej drobnej ruskiej szlachty zagonowej, a zasługują na pomoc ze względu na dotychczasowy postęp w naukach. W równych zresztą okolicznościach służy pierwszeństwo uczniom z rodu Bereźnickich, lub wykazującym pokrewieństwo z rodziną ś. p. fundatora.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, któremu służy prawo nadawania niniejszego stypendyum najpóźniej do dnia 15. listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, tudzież legalne dowody pochodzenia z tak zwanej drobnej ruskiej szlachty zagonowej, w braku zaś takich dowodów, poświadczenie Zwierzchności gminnej, potwierdzone przez grecko kat. Urząd parafialny, że ojca petenta jako ruskiego zagonowego szlachcica znają i uważają. Kandydaci z tytułu pokrewieństwa winni nadto przedłożyć wiarygodne dowody swego pokrewieństwa z ś. p. fundatorem.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 12. września 1900.

Grott.

Kuratele.

L. cz. IV. 545 86 8 (7683 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie uchyla kuratelę nad Janem Pajdą z Kielnarowy orzeczoną w roku 1887 z powodu marnotrawstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, dnia 15. kwietnia 1900.

L. cz. P. 106/00 3 (7628 1—3)

Augustyn Pałka z Zasani głupkowatym uznany kuratorem Klemens Pałka.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, dnia 6. czerwca 1900.

L. cz. P. 142/00 1 (7596 1—3)

Maryanna Poradowa z Zaczernia umysłowo chorą uznana.

Kurator Antoni Prusak z Zaczernia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Głogow, 1. września 1900.

L. cz. IV. 3/95 1 (7680 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli zawiesza nad Stefanem Poburką z Warwaryniec kuratelę z powodu obłąkania umysłu i ustanawia dla niego kuratorem Bazylego Poburkę z Warwaryniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Trembowla, dnia 24. marca 1899.

L. cz. P. 114/00 7 (7668 1—3)

Franciszek Korbial, gospodarz z Nielopic, uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Józef Łaszkiewicz z Nielopic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krzeszowice, 10. sierpnia 1900.

L. cz. P. 119/00 6 (7639 1—3)

Justynę Gratkowską uznano umysłowo chorą kuratorem ustanowiono Wawrzyńca Gratkowskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Złocsce, dnia 8. sierpnia 1900.

L. cz. L. 6/00 5 (7625 1—2)

Karol Skowroński, dzierżawca dóbr Wołowice uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Karola Dettloffa w Prądniku Czerwonym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Liszki, 10. sierpnia 1900.

L. cz. L. 5/00 7 (7530 1—3)

Wasyl Wicencyk z Tychej, uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony został Wasyl Myrdycz z Tychej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sambor, dnia 29. sierpnia 1900.

L. cz. P. 129/00 2 (7627 1—3)

Jan Perczyński Szymon, z Hussakowa uznany umysłowo chorym, Szymon Perczyński z Hussakowa jego kuratorem ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościska, dnia 1. lipca 1900.

L. cz. P. 6/00 1 (7686)

Nad Anną Oleśków ze Smuchowa z powodu choroby umysłowej zawieszono kuratelę, kurator Ludwik Oleśków ze Smuchowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawo, dnia 16 sierpnia 1900.

L. cz. P. 74/99 7 (7673)

Iwan Łazar, syn Hrycia, z Ulicka Seredkiewicz uznany marnotrawcą.

Kurator Danko Biłec tamże,

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niemirów, dnia 25. maja 1900.

L. cz. P. 4/00 5 (7672)

Fedka Kuzyka, syna Pawła, z Radruża uznano marnotrawcą.

Kurator Jurko Sztajura, z Radruża.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niemirów, dnia 4. lipca 1900.

L. cz. P. 202/00 1 (7622)

Sprawa kuratelarna marnotrawnego Stanisława Przybyły z Gawłowa przeniesioną została z c. k. Sądu powiatowego w Brzesku do c. k. Sądu powiatowego w Bochni.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 3. sierpnia 1900.

L. cz. L. XII. 15/00 (4) (7618)

Karol Tesslar uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Antoni Tesslar z Krakowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Kraków, dnia 2. sierpnia 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 150/00 2 (7719)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa że zamieszczone w Nr. 163 czasopisma „Naprzód" z dnia 13 września 1900 artykuł, pod tytułem „Kler a kapitał" od słów „z tego listu" do „owieczki" strona 5 łam 1 zawiera znamiona występków z §§. 302 i 303 uk., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.

Kraków, dnia 14. września 1900.

L. cz. Pr. III 151/00 2 (7720)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa że zamieszczony w Nr. 208 czasopisma „Nowa Reforma" z dnia 13. września 1900 artykuł pod tytułem „Oświęcim 12 września" od słów „z nabojem" do „odznaczenie" strona 3 łam 4 zawiera znamiona występków z §§. 300 i 308 uk. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.

Kraków, dnia 14. września 1900.

L. cz. Pr. III. 153/00 2. (7770)

Obwieszczenie

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 164 czasopisma „Naprzód" z dnia 14. września 1900 I. napis artykułu pod tytułem „Obłęd" wraz z następującym bezpośrednio wyrazem oraz II. ustęp tegoż artykułu od „Jest przypuszczenie" do „odznaczenie zawierają znamiona występku z §. 300 uk. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.

Kraków, dnia 15. września 1900.

L. cz. Pr. III. 154/00 2 (7771)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczon w Nr. 18 czasopisma „Prawo ludu" z dnia 16. września 1900 artykuły pod tytułem „Parlament rozwiązany" wybory zapasem" w ustępach:

1) od „wtórować nieraz" do „bagnet żandarma" słowa 274,

2) od „O stańczykach" do „wyrosła" strona 276,

3) od „ludzie nie stworzyli" do końca strona 276, zawierają znamiona występków ad 1) z §§. 300 i 302 uk., ad 2) z §. 302 uk, ad 3 z §§. 302 i 305 uk. że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.

Kraków, dnia 15. września 1900.

L. cz Pr. III 152/00 2 (7769)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wnios k c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 18 czasopisma „Bocian" z dnia 15. września 1900 artykuły pod tytułem:

I. „Zwyczaje angielskie" od „A no" do końca str. 2.

II. „Kołowrotek" od „Dziewczę młode" do końca str. 4.

III. „Babia góra" cały artykuł str. 5.

IV. „Przy studni" od „A choć" do końca str. 9.

V. „Interes" w całości str. 9.

VI. „Najstarsza operetka" od „bo kuplet" do końca str. 9.

zawierają znamiona występku §. 516 uk. że zakazuje się rozszerzanie tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.

Kraków, dnia 15. września 1900.

Zl. 200 (7301)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29. August 1900 Pr. IX. 100/2, die Weiterverbreitung der Nummer 6805 der Zeitschrift: „Il Piccolo" vom 27 August 1900 wegen des Artikels: „Un aspro giudizio su Leone XIII." nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 21. August 1900 D 50/1, über die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Innsbruck gegen das Erkenntnis des k. k. Landesgerichtes in Innsbruck vom 16. August 1900 G. Z. Pr. V. 50/2, wegen theilweiser Nichtbestätigung der Beschlagnahme der Nr. 16 (Eina-Nummer) der Zeitschrift: „Der Scherer" vom 15. August 1900, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift auch wegen der Stelle aus der Notiz: „Kitzliche Frage" von „wenn er außerdem" bis „Gehalt bezieht" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29. August 1900, Pr. 458, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Ceska Demokracie" vom 24. August 1900 wegen der Stellen von „A zasloucilcin urazeni Velicenstva und „Politicka situace" bis „powerech v Rakousku" des Artikels: „Politicka situace"; von „Amnestie" und „Podobne stalo se" bis „rinceni post" des Artikels: „A zase z ovzdusi kriminalu" nach §§ 300 und 63 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29. August 1900, Pr. 464, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Zeleznicni zrizenec" vom 25 August 1900 wegen der Stellen von „Jest primo kletbou" bis „uvadime nasledujici" und von „Uvedene nuti" bis „urcita velenutna" des Artikels: „Vazna otazka"; von „Strojni personal" bis „na vojsky" des Artikels: „Pan Dr Böhm" nach §§. 300, 491, 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862 Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29. August 1900, Pr. 463, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Sipy" vom 25. August 1900 wegen der Stellen von „v Roudnici" bis „netusenou radost" des Artikels: „Pane Boze chraň mne pred mymi prateli" nach §§. 63 und 64 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19. August 1900 Pr. 462, die Weiterverbreitung der nicht periodischen Zeitschrift: „O duchu cirkve. Uvaha. Tiskem V. Neuberta. Sepsal A. K. Vlastnim nakladem." wegen der Stellen von „Take hlavni ministerium" bis „bezvyznamnost a nevaznost" und von „Ovsem cirkev" bis „z nepravdy" sowie von „Pricitani neomylnosti" bis „obrazem Satanovym" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29. August 1900, Pr. 460, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der in Berlin erscheinenden Zeitschrift: „Das kleine Witzblatt" 1900 (ohne Datum) wegen der beanständeten Inserate: „Liebe, Liebe, Liebe. Habsburgische Mesalliancen und Liebesaffairen" und „In Oesterreich verboten: Kronprinz Rudolph ic" nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29. August 1900, Pr. 461, die Weiterverbreitung der nicht periodischen in Berlin erscheinenden Zeitschrift: „Ein neues Werk von Planitz", Verlag von A. Pichler und Cie., in Berlin. „Ein neues authentisches Document ic. (Prospect ex 1900 wegen des Gesammtinhaltes nach §. 64 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 29. August 1900, Pr. 33/2, die Weiterverbreitung der Nummer 100 der Zeitschrift: „Jihoceske Listy" vom 25. August 1900 wegen der Stellen von „Zakon nam naridil" bis „velice na omylu", dann von „Dle naseho nahledu" bis „veci se dotykati" des Artikels: „Radeni opilich dustojniku" nach §. 491, St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 29. August 1900, Pr. 41, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Straz na Hane" vom 25. August 1900 wegen der Artikel „Oslava 70-ti letich narozeniu cisare" in der Stelle von „Ucast obcanstva" bis „svou loyalitu" und „Zadna milost politickym zlocincum" (ganz) nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 27. August 1900, Pr 35, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Il Corriere Nazionale" vom 27. August 1900 wegen des Wortes „deplorevolmente" und wegen des ganzen 22. Absatzes des Artikels: „Il clamoroso per l'asta della bandiera croata della Citaonica — Tutti i 5 giovani denunziati dal Comune assolti" von „afferma che delle gravi" bis „una azione punibile" nach §§. 300 und 305 St. G. verboten.

Zl. 201 (7318)

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21. August 1900, GZ D. 248/1, die Weiterverbreitung der im Verlage von Ed. Strache in Warnsdorf und Haida erschienenen nationalen Postkarte Nr. 19 mit coloriertem Bilde und beigegebenen Texte: „Michel protestiert" bis „Sprachgebiete" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 31. August 1900, Pr. 42, die Weiterverbreitung der Nr. 34 der Zeitschrift: „Nordmährische Rundschau" vom 26. August 1900 wegen des Artikels: „Auswärtige Berichte" von „Pinke. Am 25 Ernings" bis „Er befestige sie in dem Bande der Eintracht und Treue" nach §. 303 St. G. verboten

---

Das k. k. Gerichtshof II. Instanz in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 21. August 1900, D. 63/5, die Weiterverbreitung der Nummer 64 der Zeitschrift: „Jedinstvo" vom 7/8 1900 wegen der Stelle von „Saudacki Senat" bis „skolskog im starleisine" und von „Pored sve istine" bis „uzgajati karaktere" des Artikels: „Imamo Sudija" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 31. August 1900, Nr. 465 die Weiterverbreitung der Nummer 68 der Zeitschrift: „Samostatnost" vom 25. August 1900 wegen der Stelle „Zločin urazky" bis „az nasili a anarchii" des Artikels: „Epistola o konfiskacich" nach § 300 und 63 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 464/00 1 (7620 3—3)

Przeciw Ołeksie Chudoba, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Bronisława Raczyńskiego pozew o uznanie prawa własności do ciała tabularnego obj. w. lip. 711 gm. kat. Dołżanka.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 9. października 1900 godz. przed południem sala Nr. 14.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ołeksy Chudoby, ustanawia się p. dr. Promińskiego, adw. w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Oleksę Chudobę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I
Tarnopol, dnia 5. września 1900.

L. cz. T. 11/00 1 (7370 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa każdego ktoby posiadał weksel z daty Stanisławów 10. października 1899 na kwotę 160 zł. w. a. opiewający na własne zlecenie przez Eliasza Nachmana wystawiony a przez Annę Leger akceptowany, którego podpis został przez c. k. notaryusza Burzyńskiego w Stanisławowie do l. rep. 2635 legalizowany, za 6 miesięcy od daty płatny, by takowy w przeciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej licząc sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie weksel powyższy za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 6. sierpnia 1900.

L. cz. firm. 108 stow. I. 42 (7374 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że polecono prowadzącemu rejestra handlowe ażeby w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy Towarzystwie zaliczkowem i kredytowem kupieckiem w Stanisławowie (Kaufmännischer Vorschuss und Credit Verein) wpisał, że na walnem zgromadzeniu nazwanego towarzystwa dnia 11 kwietnia br. odbytem uchwalonem zostało rozwiązanie Towarzystwa i że likwidatorami wybrani zostali Henryk Fink, Max Speiber, Józef Kern, Izak Lichtenberg, Mates Hendler, Natan Tau i Józef Hartenstein w Stanisławowie.

Wzywa się przeto wszystkich wierzycieli Towarzystwa powyższego, by się do tego stowarzyszenia zgłosili.

Stanisławów, dnia 8. maja 1900.

L. Prez. 2095 18 P. 00 (7659 2—3)

Ogłoszenie.

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla 4, dnia 26. listopada 1900 o godz. 9 rano się rozpoczynającej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1900 przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, przewodniczącym sądów przysięgłych dr. Adolfa Sahanka, c. k. Radcę Dworu jako prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego Artura Fangora, c. k. Wiceprezydenta sądu obwodowego, radców c. k. sądu krajowego: Władysława Mandyczewskiego, Floryana Malinowskiego, Apolinarego Ebenbergera, Józefa Karanowicza, Filemona Latoszyńskiego i Karola Körbera.

Stanisławów, 6. września 1900.

L. cz. C. II.67/00 2 (7602 2—3)

Przeciw Ozyaszowi Sternbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez nieletnich Jakóba, Eidlę i Arona Uszera 2im. Sternbergów przez opiekuna Nachmana Windbeutla pozew o alimentacyę do wysokości 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 10. października 1900 o godz. 10 przed południem w sali rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw Ozyasza Sternberga, ustanawia się p. Pinkasa Leimsiedera w Radziechowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ozyasza Sternberga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 31. sierpnia 1900.

L. cz. C. II. 66/00 2 (7601 2—3)

Przeciw Ozyaszowi Sternbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Esterę Sternberg urodzoną Windbeutel pozew o zapłatę 200 kor tudzież o alimentacyę do wysokości 800 kor. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 10. października 1900 o godz. 9 rano w sali rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw Ozyasza Sternberga, ustanawia się p. Pinkasa Leimsiedera w Radziechowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ozyasza Sternberga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 31. sierpnia 1900.

L. cz. III 58/81 19/I (7583 2—3)

Przeciw Kazimierzowi Gruszczyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Jana Ragalnego pozew o 315 złr.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 2. października 1900 o godzinie 9 rano

Celem strzeżenia praw Kazimierza Gruszczyńskiego ustanawia się p. dra Dzierzyńskiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Kazimierza Gruszczyńskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 26. lipca 1900.

L. 92.346.

OBWIESZCZENIE.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie art. 5 konwencyi weterynarskiej z państwem niemieckiem z dnia 6. grudnia 1891 i punktu 5 protokołu końcowego (Dz. up. Nr. 16 z roku 1892) reskryptem z dnia 11 września b. r. L. 33.336 wzbroniło bezwarunkowo wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa z należących zarazą płucną zapowietrzonych i z tego powodu zamkniętych obszarów państwa niemieckiego a mianowicie z okręgów rządowych:

1 Magdeburg, Merseburg i Arnsberg w królestwie pruskiem,

2. z Wielkiego Księstwa Sachsen-Weimar.

Zakaz ten obowiązuje od dnia ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" aż do odwołania w miejsce zakazu c. k. Ministerstwa z dnia 16. sierpnia 1900 L. 30.267, ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 22. sierpnia b. r. L. 84.303.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 15. września 1900.

L. cz. C. II. 137/00 1 (7689)

Przeciw Salamonowi Kaczka z Baligrodu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Baligrodzie pozew o 307 kor. 20 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 2. października 1900 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Salomona Kaczki, ustanawia się p. Jakóba Szpira w Baligrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Salamona Kaczkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 29. sierpnia 1900.

L. cz. C. I. 58/00 1 (7696)

Przeciw Racheli Leji Cytryn imieniem własnem i nieletniej córki Reisli Cytryn i Leiba Cytryn w Kolbuszowej oraz niewiadomym z miejsca pobytu Chanie Herz, Mojżeszowi Cytrynowi i Wolfowi Cytrynowi przez kuratora adw dr. Bryka w Kolbuszowej wniosła Sara Gitla 2im. Wiesenfeldowa, współwłaścicielka realności w Kolbuszowej, skargę o orzeczenie, że pozwanym nie przysługują służebności wpuszczania belek i tragarzy oraz opierania ściany swego domu na ścianie domu powódki.

Audyencya odbędzie się 27. września 1900 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw niewiadomych z pobytu pozwanych, adw. dr. Bryk w Kolbuszowej będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział 1.
Kolbuszowa, 10. września 1900.

L. cz. C. II. 98/00 1 (7700)

Przeciw Jakóbowi Sołtysikowi z Rymanowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rymanowie przez Szymona Federkiewicza pozew o 276 kor z pn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13. września 1900 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Jakóba Sołtysika, ustanawia się p. Tomasza Sołtysika z Rymanowa kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Sołtysika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 19. sierpnia 1900.

L. cz. Cg. I 104/991 (7724)

Przeciw Maryanowi Kamińskiemu, Bolesławowi Babeckiemu i Rudolfowi Babeckiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego, oddział I w Stanisławowie przez Stanisława vel Aleksandra Babeckiego pozew o własność 1/4 części realności whl. 595 gm. Stanisławów.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na 12. czerwca 1899 godz 10 rano.

Celem strzeżenia praw Maryana Kamińskiego, Bolesława Babeckiego i Rudolfa Babeckiego ustanawia się p. dra Hermana Falka adw. w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wspomnianych wrzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Stanisławów, dnia 29. maja 1899.

L. cz. C. I. 263/00 1 (7682)

Przeciw Michałowi Demyda synowi Dmytra, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Trembowli przez Romana Pelechatego w Darachowie pozew o uznanie kontraktu zdolnego do intabulacyi parceli gruntowej lk. 948/1 objętej wyk. hip 81 gm. kat. Darachów.

Na podstawie pozwu rozpisano ustną rozprawę na dzień 26. września 1900 godz. 10 rano w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Michała Demydy ustanawia się p. adw. dra Blausteina w Trembowli kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Trembowla, dnia 23. sierpnia 1900.

L. 89.023 (7641)

Obwieszczenie.

Przeciętną cenę targową we Lwowie w sierpniu 1900 r. za zabite świnie, która w myśl cesarskiego rozporządzenia z dnia 3. maja 1899 dz. p. p. Nr. 81 o zapobieganiu i tępieniu pomoru świń ma służyć za podstawę do wynagrodzenia za świnie w myśl tego rozporządzenia we wrześniu 1900 wybite, ustanawia się 1 K. 30 h. za jeden kilogram.

Co się podaje do wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 4. września 1900.

L. cz. prez. 14.3 18 P./00 (7586 1—3)

Jego Ekscelencya pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował dla czwartej zwyczajnej, dnia 26 listopada 1900 o godz. 9 przed południem rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku prezydenta tegoż sądu Kajetana Chylińskiego przewodniczącym, a zastępcami jego, radców sądu krajowego Włodzimierza Janowskiego, dr. Teodozego Hubricha, Joachima Tomaszewskiego i Józefa Paszkiewicza.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Sanok, 7. września 1900.

L. cz. hip. 790 99 (7636)

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza nabyte na cele ruchu kolei grunta wyłączyć bez ciężarów z księgi gruntowej dla Ustrzyk i przyłączyć je do księgi kolejowej a mianowicie część z parc. 580/1 od Wasyla Machniewicza, z parc. 134/2, 2107, 2071/1 od gminy Ustrzyk z parc. 232/2 od Hersza Kormana, z parc. 151/1 od Isaka Hirta z parc. 357 od mał. Jana i Karoliny Janków i Anieli 1o Janków 2o Fabik z parc. 400/3, 113/5 od Antoniny Bryk z parc. 334 od Pinkasa Doppelta Weinbergera, z parc. 535/2 od Gotfrieda Straetza, z parc. 300 od Mendla Reischera, z parc. 535/3 od Józefa Gabryela.

Wzywa się tedy wszystkich którzy się przez przeniesienie części z wymienionych parcel do hipot. wykazu kolejowego za pokrzywdzonych sądzą, ażeby roszczenia swoje zgłosili w tut. sądzie najdalej do dnia 30 października 1900, gdyż inaczej milczenie będzie uważane za przyzwolenie na przeniesienie gruntów.

Prawa rzeczowe dopiero w dniu przybicia edyktu w sądzie tj. w dniu 15 sierpnia 1900 lub po tymże dniu na gruntach do hipot. wykazu kolejowego zapisać się mających nabyte przeciw osobom, które takowe przed przedsiębiorstwem kolejowym posiadały nie będą uwzględnione przy wpisywaniu tychże gruntów do hip. księgi kolejowej.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Ustrzyki, 24. marca 1900.

L. cz. E. 724/00 (2) (7428)

Nieobecnemu Piotrowi Drągowi przedtem w Rajbrocie ma być doręczoną uchwała z 7 lipca 1900 l. cz. E. 724/00 1, którą pozwolono na rzecz wykonalnej wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Bochni w kwocie 9 rat kapitału i reszty kapitału 135 Kor. z pn. przymusowej licytacyi realności lwh. 81 gminy kat. Rajbrot, Piotra Drąga własnej.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Piotra Drąga kuratorem Szymon Juszczyk z Rajbrota będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, dnia 30. lipca 1900.

L. cz. Firm. 279|00 (7445)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 5. lipca 1900 l. firm. 235 wpisano dnia 9. lipca 1900 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmę „Joel Rotstein i Abraham Rotstein dla przedsiębiorstwa wyrobu wódki (gorzelni) w Budyłowie", której właścicielami są Joel Rotstein i Abraham Rotstein w Budyłowie zamieszkali mają firmę swem imieniem i nazwiskiem kollektywnie podpisywać.

Brzeżany, dnia 12. lipca 1900.

L. cz. Cw. III 1988/00 2 (7475)

Przeciw dr. Emilowi Habdank Dunikowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Adolfa Lindenbergera we Lwowie pozew o 420 kor. zpn.

Na podstawie pozwu żąda powód wydanie nakazu zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw dr. Michała Zaderekiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.
Oddział III.
Lwów, dnia 26. sierpnia 1900.

Doniesienia prywatne.

Mydło liliowe jest nader przyjemne, delikatne i bardzo hygienicznie wpływa na skórę! **Cena za sztukę 30 ct.** poleca

Jan Ihnatowicz
Sklepy własne we **Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Czerniowcach,** oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, drogueryach, sklepach i zakładach fryzyerskich.

Poleca się **Hotel „Victoria“ we Lwowie**
ulica Hetmańska l. 8,
tuż przy stacyi kolei elektrycznej z komfortem urządzony.
Pokoje od 70 ct. począwszy.

PENSYONAT wzorowy dla chłopców.
Prywatne kursa gimnaz. i realne
zbiorowa nauka dla prywatystów wszystkich klas gimn. i realnych.
Korepetycye dla uczn. publ. gimn. i real.
Do egz. wstępn. do I. kl. szk. średn.
kurs przygotowawczy
Do egzaminu dojrzałości
gimn. i real., krótsze i dłuższe kursa.
Pierwsza klasa gimn. i realna
zbiorowa pryw. nauka od 8—1 rano.
☞ **Uczniowie, przepadli przy egz. wstępnym do I. kl., moga po roku składać egz. do kl. II.** — Rozpoczęcie nauki d. 5 września.
A. STRZELECKI
b. nauczyciel Gimn. i Szk. real. Zielona l. 5 I. p. (stacya tramwaju elektr) od godz. 3—6 po połud.
Listy winny zawierać markę na odpowiedź.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych u **S. Wagnera,** ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Rolnik
teoretycznie i praktycznie wykształcony, w posiadaniu chlubnych świadectw i rekomendacyj, który przez lat 28 zarządzał pięcioma z rzędu większymi majątkami w Niemczech z wielkiem powodzeniem, wyłącznie w posiadaniu niemieckiem będących, poszukuje odpowiedniej posady w Galicyi lub Litwie, na żądanie może złożyć kaucyę. Łaskawe oferty uprasza się do Administracyi Gazety Lwowskiej pod lit. M. G 100 przesłać.

Ubrania do ćwiczeń gimnastycznych, trykoty, koszulki, paski, meszty, spodeńki ochronne, również: pióra sokole, agrafki, spinki, czapki, sznury i gurtki, trąbki dla naczelników, oraz wszelkie potrzeby poleca jak najtaniej
Rudolf Krimmer
Lwów, Hotel Francuski.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.
poleca 1009
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

WINO 1892 **WŁASNEGO CHOWU**
dostarcza od 56 litrów wzwyż, białe litr po 24 cent., czerwone po 26 cent. Próbki z tego 2 litry opłat. za wysłaniem 96 cent. **Benedykt Hertl,** właściciel dóbr, zamek **Golitsch** przy **Gonobitz,** Styryi.

Pracownia sukien damskich
i
nauka kroju francuskiego
Maryi Chomickiej
ul. Batorego 32, I. p.

Młoda osoba poszukuje szycie w prywatnym domu. Rynek 29, III. piętro, drzwi 7.

SONATA KREUZEROWSKA
LEW TOŁSTOJA.
Polskie tłómaczenie Z. Pomiana. Cena 1 kor. 60 hel., z przesyłką 1 kor. 80 hl. W każdej księgarni do nabycia. Skład główny w **Księgarni Polskiej** we Lwowie.

Najlepsze winogrona
kuracyjne świata
koszyk 5-kilowy franko za zaliczką 1 złr 90 ct.
Braun Samn
Beregszasz I. (Węgry).

Najtaniej
inseraty i ogłoszenia
przyjmuje
do wszystkich bez wyjątku dzienników miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych
Ajencya dzienników
Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.
Kosztorysy na żądanie gratis.



poleca
przeprowadzenia
w wozach patentowanych
koleją i w miejscu
ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

Mężczyźni
Sławny wynalazek, jedyna patentowana przez ustawę ochrona przeciw słabości męskiej. Prospekt przysyła za nadesłaniem 30 ct. w markach, AUGENFELD, inżynier pryw. Wiedeń IX, Türken-Strasse 4. 138

Ogłoszenie licytacyi.

Lwowska Filia
Banku galic. dla handlu i przemysłu
Oddział zastawniczy
ulica Jagiellońska l. 3,
podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim lipca 1900 zastawy t. j. od nr. 17440 do 20045 i od nr. 1 do 3089 dnia 10 i 11 października 1900 w godz. od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.
UWAGA. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane żadne prolongaty.
Lwów, dnia 2 września 1900. (Przedruk nie będzie płacony.)

W roku 1900
każdy Prenumerator
TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO
otrzymuje bez żadnej dopłaty
12 tomów dzieł SIENKIEWICZA
(jeden tom co. miesiąc).

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowem wydaniu, **wyłącznie dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego“** i obejmą wszystkie powieści, nowele listy z podróży, jednem słowem cały dorobek literacki tego znakomitego pisarza. Każdy tom tej biblioteki Sienkiewiczowskiej zawiera co najmniej 10 arkuszy druku pięknego, wyraźnego na bardzo dobrym papierze. — Nadto w Tygodniku ciąg dalszy wielkiej powieści historycznej **Sienkiewicza „KRYŻACY“.**

Dalej powieści i nowele na rok 1900:
B. Prusa, E. Orzeszkowej, A. Krechowieckiego, A. Gruszeckiego, W. Reymonta, Jordana.
Szkice i studya historyczne: A. Rembowskiego, M. Dubieckiego, A. Kraushara.

W dziale artystycznym: rocznie przeszło 1200 illustracyj; znacznie powiększona ilość reprodukcyj kolorowanych, wśród których damy 12 obrazów kolorowych Br. Gembarzewskiego p. t. „Rok żołnierza“. W dodatku powieściowym, powieści głośnych pisarzy zagranicznych.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:
Główna Ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ Lwów Pasaż Hausmana 9
oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza.

we Lwowie:		w Galicyi i Bukowinie wraz z przesyłką pocztową	
Kwartalne	zł **3.60**	Kwartalnie	zł. **3.75**
Półrocznie	zł. **7.20**	Półrocznie	zł. **7.50**
Rocznie	zł. **14.40**	Rocznie	zł. **15.—**

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 20 ct., t. j. kwartalnie za 3 tomy 60 ct, półrocznie za 6 tomów 1 zł. 20 ct., rocznie za 12 tomów 2 zł. 40 ct., którą to należytość prosimy nadsyłać wraz z prenumeratą. — Pierwszych 12 tomów Sienkiewicza z roku ubiegłego mogą nabywać nowi prenumeratorowie za opłatą zł. 6·50, w oprawie złr. 8·90 za 12 tomów. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ złr. 1·90, z przesyłką zł. 2·10.

Nowi prenumeratorowie otrzymać mogą początek powieści Sienkiewicza „KRZYŻACY“ do Nowego Roku 1900 za dopłatą 1 zł. 50 ct.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis: Główna Ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Haumana l. 9.

MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy.
Wychodzi w zeszytach, zawierających od 20—24 stronic nut.

„Meloman“ rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, daje rocznie 100 utworów melodyjnych, wdzięcznych do gry lub do śpiewu.

Na treść każdego zeszytu złożą się 4—5 kompozycyj salonowych na fortepian, 2—3 do śpiewu, po jednej: na skrzypce i do tańca. Utwór na 4 ręce będzie zamieszczony raz na kwartał.

Współpracownictwo **„Melomanowi“** przyrzekli pp.: **Adamowski W., Barcewicz St., Borkowski B., Dworzaczek A., Grossman L., Joteyko T., Konopasek F., Maszyński P., Młynarski E., Münchheimer A, Noskowski Z., Różyczki A., Rzepko W., Sonnenfeld A,, Żeleński W** i wielu innych.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcya, w miarę ukazywania się **wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie;** tym sposobem wydawnictwo to stanowić będzie: **bibliotekę wyborowych utworów muzycznych,** umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Redaktor i Wydawca: Leon Chojecki w Warszawie.
Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: **kwartalnie 2 zł., półrocznie 4 zł., rocznie 8 zł.**

Główny skład i ekspedycya „MELOMANA“ dla Galicyi:
Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.
Kompleta z roku zeszłego nabywać można o ile zapas starczy po cenie 8 zł.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon Nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowski[illegible]